Nr. 77 (3273) Warszawa, SOBOTA 17 Marca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„Prawda, zabita sto razy, Sto razy zmartwychpowstanie"...

KONFISKATA „ROBOTNIKA"

Wczorajszy numer „Robotnika" został skonfiskowany z polecenia Komisarjatu Rządu za notatki o kandydaturze p. Bartla na marszałka Sejmu i drugą pod tytułem „Gniew i prawda".

PIERWSZE KROKI I PIERWSZE PLANY

Wiadomości, które do nas doszły o przebiegu konferencji szefa Rządu z grupą posłów „jedynki" w mieszkaniu p. **Sławka**, są z natury rzeczy niepełne, a więc niezupełnie jasne. Mamy półurzędowy komunikat o kandydaturze p. **Bartla** na stanowisko marszałka Sejmu; mamy „niedyskrecje" jednego z pism „sanacyjnych" co do dalszych oświadczeń premjera **Piłsudskiego**; mamy — wreszcie — naogół dowolne — komentarze prasy, zbliżonej do obozu, rządzącego krajem.

O kandydaturze p. **Bartla** pisaliśmy wczoraj; ponieważ numer ten **„Robotnika"** został skonfiskowany, powtarzamy rzecz istotną — p. **Bartel naszych głosów nie otrzyma**; ani naszych — socjalistycznych, ani też innych, należących do **całego** obozu demokracji polskiej. Nie zasłużył sobie na nie działalnością swoją w Rządzie, stosunkiem swoim do poprzedniego Sejmu, którego członkiem pozostawał wszakże do końca. Jeżeli idzie o słowa marsz. **Piłsudskiego**, dotyczące zasadniczej postawy Sejmu wobec Rządu i Rządu wobec Sejmu — pozostawimy narazie na uboczu sprawę „Konwentu Senjorów"; nie jest to instytucja ani konstytucyjna, ani regulaminowa; wytworzyło ją samo życie, jak zresztą wszędzie na Zachodzie, wytworzyło, jako formę porozumiewania się wzajemnego przedstawicieli różnych stronnictw i grup w sprawach porządkowych, technicznych i t. p. Prawa obyczajowego nikt nigdy nie potrafił „znieść" rozkazem lub dekretem; gdy odpowiada potrzebie prawdziwej — istnieje; gdy przestaje odpowiadać — zamiera.

Mniejsza o to.

Główny postulat **programowy**, jaki marsz. **Piłsudski** miał podobno wysunąć, sprowadza się do zasady, by **„Prezydent Rzeczypospolitej mógł sam pewne sprawy załatwiać, a nie potrzebował do tego kontrasygnaty szefa Rządu"**. Tego postulatu pogodzić niepodobna z samą istotą **demokracji parlamentarnej** — z odpowiedzialnością ministrów i nieodpowiedzialnością Głowy Państwa. Prezydent Rzeczypospolitej, ktory **„sam pewne sprawy załatwia"**, albo staje się odpowiedzialny politycznie, albo też nie da się pomieścić w ramach ustroju parlamentarnego; w tym drugim wypadku odpowiedzialność polityczna ministrów robi wrażenie fikcji. Skoro minister nie „kontrasygnuje" rozporządzeń Prezydenta, nie może za nie odpowiadać. Nigdy zatem niewiadomo, za co odpowiada. Amerykański „system prezydencjalny" rozwiązuje tę trudność, ale nie zgłasza pretensji do chorągwi parlamentaryzmu. Próba „syntezy" ustroju amerykańskiego z demokracją parlamentarną prowadzi w praktyce — według określenia prof. **Bryce'a**, najlepszego bodaj znawcy prawa państwowego w dzisiejszem pokoleniu europejskiem — do **monarchji konstytucyjnej bez tytułu monarchy.**

I tu należy się słówko rozróżnienia między monarchistami polskimi typu p. posła St. **Mackiewicza** ze **„Słowa"** wileńskiego, a „monarchistami" w rodzaju niedoszłego posła p. **Ćwiakowskiego.**

P. **Mackiewicz** chce uzyskać **formy** ustrojowe Państwa, możliwie zbliżone do monarchji; urzędowa nazwa Głowy Państwa gra dla niego rolę raczej wtórną, uczuciowo-symboliczną; p. **Ćwiakowski** gotów byłby zafundować Polsce „sowiety", byle ich „prezes" nosił płaszcz gronostajowy z koroną na głowie. „Monarchizm" p. **Ćwiakowskiego** jest humorystyką wyborczą; monarchizm p. **Mackiewicza** jest przeciwnikiem realnym, bo wyraża określone interesy i dążenia klasowe, które pod płaszczem **„Bloku Współpracy z Rządem"** zdobyły dla siebie poważną, liczącą przeszło 40 osób, reprezentacje w Sejmie i w Senacie Rzeczypospolitej.

Staram się w artykule niniejszym rozumować jaknajostrożniej, jaknajbezstronniej. Pierwsze oświadczenia szefa Rządu po wyborach oznaczałyby tedy próbę skierowania „na prawo" polskiej nawy państwowej. **„Dzień Polski"** miałby w takim razie słuszność, nie **„Epoka"**. Kandydatura **p. Bartla** oznacza niewątpliwie chęć podporządkowania władzy ustawodawczej rozkazom władzy wykonawczej.

Tak, jak przewidywaliśmy oddawna, na porządku dziennym stanął **los demokracji parlamentarnej, jako takiej.** A z jej losem związany jest nierozerwalnie **los Socjalizmu polskiego.** Bo tak chciały dzieje...

Mieczysław Niedziałkowski.

TEKST PISMA O KONFISKACIE

Komisarjat Rządu
na m. st. Warszawę
Wydz. Bezpieczeństwa Publ.
dn. 16 marca 1928 r.
N. BP. VII 554/28.

Do
P. MARJANA MURAWSKIEGO
redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Robotnik".
w/m. Warecka 7.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) zarządził zajęcie Nr. 76 z datą 16 marca 1928 r. czasopisma „Robotnik" z powodu artykułów: „Kandydatura p. Bartla" i „Gniew i prawda".

Za Komisarza Rządu
na m. st. Warszawę
M. Szyszyłowicz.

O POMOC DLA UWIĘZIONYCH CZŁONKOW POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZTEJ

Towarzysze i Towarzyszki!

Według niepełnych jeszcze zestawień znajduje się w tej chwili w więzieniach kilkudziesięciu członków i sympatyków P. P. S. Niektórzy mają sprawy o mowy, wygłoszone podczas kampanji wyborczej lub przed nią, inni „zawinili" tym, że manifestowali publicznie swoją wierność dla Partji. Partja nie może pozostawić tych ludzi bez pomocy i bez opieki. Jest to sprawa jej honoru.

Z dniem dzisiejszym otwieramy w „Robotniku" rubrykę składek

DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH P. P. S.

Pieniądze, otrzymane tą drogą, będą użyte na organizację pomocy prawnej i opieki więziennej dla nich.

Co miesiąc będziemy drukowali dokładne sprawozdania.

ZERWANIE ROKOWAN HANDLOWYCH NIEMIECKO-SOWIECKICH

Berlin, 16 marca. (A. W.). Minister Stresemann wręczył dziś ambasadorowi sowieckiemu w Berlinie Krestinskiemu memorandum, w którem zawiadamiając rząd sowiecki o zerwaniu rokowań handlowych, domaga się dopuszczenia obrońców niemieckich w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich.

LOSY ARESZTOWANYCH W ZAGŁĘBIU DONIECKIM

Moskwa, 16 marca. (A. W.). Aresztowani w Zagłębiu Donieckim, wśród których znajdują się w liczbie 14 poddani niemieccy, przetransportowani zostali do Moskwy. W stosunku do aresztowanych stosowany jest ostry regime. Konsulowi niemieckiemu w Charkowie nie pozwolono na przekazanie aresztowanym ani zapasów żywności, ani żądanych przez nich książek.

BOLSZEWICKA GOSPODARKA

Moskwa, 16 marca. (PAT). Komisja Ankietowa, mianowana przez Najwyższą Radę Gospodarczą Sowietów ogłosiła dane, według których Azneft przyniósł strat 900 tysięcy, zaś Grozneft — 400 tysięcy funtów sterlingów. Straty te tłumaczą się wysokiemi kosztami eksploatacji i walką cen z trustami zagranicznemi.

(W naszej walucie straty te razem wynoszą około 60 miljonów złotych).

ANTYKOMUNISTYCZNA AKCJA W JAPONJI

ATAKI NA POSŁA SOWIECKIEGO

Moskwa, 16 marca. (A. W) Przedstawiciel sowiecki w Japonji Trojanowski został ponownie zaatakowany przez dzienniki japońskie. Szereg dzienników, jednocześnie opublikował dłuższe wyjątki z książki Trojanowskiego o Japonji, w których wskazywał radykalne metody przeprowadzenia rewolucji.

MASOWE ARESZTOWANIA

Tokio, 16 marca. (PAT). United Press. Około 1000 komunistów zostało aresztowanych przez policję w 34 powiatach. Podejrzani są oni o uprawianie propagandy przeciw cesarzowi oraz o to, że pieniądze na agitację przy ostatnich wyborach otrzymali z Moskwy.

DEMAGOGICZNY WYSTĘP LITWINOWA

Genewa, 16 marca. (PAT). Komisja Przygotowawcza Konferencji Rozbrojeniowej zajmowała się na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem Loudona, sprawozdaniem o pracach Komitetu Rozjemstwa i Bezpieczeństwa. Delegat Z. S. R. R. Litwinow wywodził, że droga, po której poszedł Komitet Rozjemstwa i Bezpieczeństwa, a mianowicie zawieranie układów w sprawie rozjemstwa i bezpieczeństwa nie jest drogą właściwą i nie może stać się przygotowaniem do rozbrojenia.

DO ROBOTNIKÓW WARSZAWY

OSTRZEŻENIE

Związek Naprawy Rzeczypospolitej utworzył na czas kampanji wyborczej do Sejmu i do Senatu t. zw. **Robotniczy Komitet Współpracy z Rządem marsz. Piłsudskiego.**

„Komitet" ten organizuje w niedzielę 18 marca w Cyrku Warszawskim **Akademję ku czci Piłsudskiego.** Ostrzegamy wszystkie organizacje partyjne i wszystkie klasowe związki zawodowe, że obchód imienin **Piłsudskiego** jest w danym wypadku tylko **pretekstem** dla zgoła innego celu:

Panowie ze „Związku Naprawy" chcieliby stworzyć „nową" partję robotniczą, chcieliby rozbić klasowy ruch zawodowy, a więc — w rezultacie — osłabić masowy ruch robotniczy, podporządkować go interesom kapitału.

Nie pierwsze to i nie ostatnie próby. Świadoma klasa robotnicza potrafi je odeprzeć, jak odparła już wiele razy mnóstwo prób podobnych.

Pamiętajcie, robotnicy!

Ów niedzielny obchód w Cyrku jest w istocie manifestacją przeciwko Socjalizmowi, przeciwko Polskiej Partji Socjalistycznej.

Nie bierze w nim udziału **żadna organizacja partyjna, żaden klasowy związek zawodowy.**

KONFISKATA

Na czele dzisiejszego numeru zamieszczamy tekst listu p. **Szyszyłowicza,** w którym to liście p. **Szyszyłowicz** powiadamia nas łaskawie o powodach konfiskaty wczorajszego **„Robotnika".**

Z pisma p. **Szyszyłowicza** dowiedzieliśmy się rzeczy dla nas i dla społeczeństwa nowej: że mianowicie kandydatura p. Kazimierza **Bartla** na stanowisko marszałka Sejmu stanowi pewnego rodzaju „tabu", nie podlegające dyskusji; dowiedzieliśmy się także, że p. posłowi Leopoldowi **Tomaszkiewiczowi** wolno sypać obelgami pod naszym adresem, ale nam nie wolno p. **Tomaszkiewiczowi** odpowiedzieć w tonie zupełnie spokojnym.

Trudno. Może pan zrozumie teraz, panie **Tomaszkiewicz,** dlaczego polemika z panem należy do zadań skomplikowanych?

Wprawdzie p. Prezydent Rzeczypospolitej, podpisując Rozporządzenie z dn. 10 maja 1927 r., nie przewidywał z pewnością, jakie wnioski wyciągną zeń p. **Szyszyłowicz** i p. **Jaroszewicz**—ograniczamy się jednak narazie do stwierdzenia faktu; o stronie prawnej zadecyduje sąd.

Nieodżałowanej pamięci tow. **„Michał"** (Aleksander Sulkiewicz) zwykł mawiać, gdy był bardzo z czegoś zły: **„władza lepiej wie; władzy nie zrozumiesz!"**

Tow. **„Michał"** poległ na froncie legjonowym i nie doczekał chwili, której nie przewidywał zapewne, że p. **Szyszyłowicz** będzie konfiskował **„Robotnika"** w Polsce niepodległej, ponieważ nie wprawiła nas w entuzjazm kandydatura p. **Bartla.**

Trudno. Pp. **Szyszyłowicz i Jaroszewicz** są dzisiaj „władzą". Nie na długo, och, nie na długo. Przyłożyli pieczęć „tabu" do delikatnych postaci pp. **Bartla i Tomaszkiewicza.** Niechże tak będzie. Ale jeżeli p. **Szyszyłowicz** myśli, że pomógł p. **Bartlowi** do „marszałkowania" w Sejmie, to się grubo myli, wręcz odwrotnie, panie **Szyszyłowicz,** wręcz odwrotnie...

My sobie zapamiętamy, panie **Szyszyłowicz,** pański „debiut" w obronie „bezpieczeństwa publicznego" stolicy.

Ale wiecie, panowie: **P. P. S. i Wy; „Robotnik" i Wy!**

Po co pakujecie palce między drzwi?

S. K.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we czwartek 22 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

PIERWSZE POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE POSŁÓW I SENATORÓW P. P. S.

Pierwsze posiedzenie posłów i senatorów P. P. S. odbędzie się w piątek 23 marca o godz. 12 w południe w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Na porządku dziennym:

1) Wybór Prezydjum i Komisji Parlamentarnej.

2) Sprawa wyboru marszałków Sejmu i Senatu.

3) Wolne wnioski i sprawy bieżące.

Obecność wszystkich towarzyszów i senatorów niezbędna.

W SPRAWIE IMIENIN PREMJERA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Był czas, kiedy imieniny Komendanta I Brygady, więźnia magdeburskiego i dobrowolnego „wygnańca Sulejówka" obchodziliśmy wszyscy serdecznie. Nie miały wtedy te uroczystości żadnego posmaku oficjalnego, nie patronowali im ani wojewodowie, ani starostowie, nie uczestniczyli w nich dygnitarze z „IV Brygady".

Dzisiaj — z woli władz — dzień 19 marca stał się dniem **urzędowego obchodu,** zakropionego sowicie sosem biurokratycznym; dzisiaj jetseśmy pod wrażeniem bezpośrednim metod „organizowania" kampanji wyborczej w r. 1928; dzisiaj — wreszcie — szereg naszych towarzyszów pozostaje w więzieniach, pod „wysoką ręką" p. ministra **Meysztowicza,** za to, że prowadzili kampanję na rzecz zwycięstwa „dwójki".

Imieniny marsz. **Piłsudskiego** w poniedziałek nadchodzący nie będą samorzutnym wyrazem czci dla bojownika o Niepodległość; będą uroczystością oficjalną ku czci obecnego **szefa Rządu,** Rządu który prowadzi politykę określoną i ponosi odpowiedzialność określoną.

W tych warunkach **ani organizacja P. P. S., ani organizacji tych przedstawiciele** — zgodnie z uchwałą C. K. W. — **w obchodach urzędowych uczestniczyć nie mogą.**

KTO BĘDZIE WICE-PREMJEREM?

Kandydatura p. **Bartla** na stanowisko marszałka Sejmu oznacza w praktyce — jakkolwiek się potoczą wypadki — dymisję p. **Bartla** ze stanowiska wice-prezesa Rady Ministrów. W kołach, zbliżonych do Rządu, mówią o dwuch kandydatach na to stanowisko o p. jen. Kazimierzu **Sosnkowskim** i o p. ministrze Bogusławie **Miedzińskim.**

Wczorajszy **„Przegląd Wieczorny"** dodaje jeszcze nazwisko dyrektora departamentu politycznego M. S. W. p. Kazimierza **Świtalskiego.**

Decyzja nie nastąpiła dotąd żadna.

PROTESTY P.P.S. PRZECIW WAŻNOSCI WYBOROW

Pełnomocnicy listy Nr. 2 wnieśli protesty przeciw ważności wyborów: we **Lwowie,** w **Wilnie,** w **Przemyślu,** w **Gnieźnie,** w **Grudziądzu,** w **Kowlu,** w **Pińsku.**

Protest **Przemyśla** powołuje się na szereg stwierdzonych nadużyć, na fakt nominacji p. **Cara** ze złamaniem ordynacji wyborczej, bo bez uwzględnienia kandydatów Sądu Najwyższego na stanowisko Generalnego Komisarza Wyborczego i na okólniki Generalnego Komisarza Wyborczego i wojewodów, sprzeczne z zasadami ordynacji wyborczej.

JAK AGITOWAŁA „JEDYNKA"?

DLA WIADOMOŚCI „PIĘKNODUCHÓW" Z GRONA POSŁÓW „BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM"

Odezwa, wydana na Polesiu w języku rosyjskim pomiędzy 4 a 11 marca.

(Tłómaczenie dosłowne).

„OBYWATELE!

WYBORCY POLESIA!

Wybory na Polesiu przyniosły 100.000 głosów liście Nr. 1, liście marszałka Józefa Piłsudskiego. Ale wy, chłopi, zwłaszcza młodzi, daliście jeszcze 60.000 głosów liście 19, Siel-Robów i komunistów, wrogów Józefa Piłsudskiego, wrogów mateczki-Polski.

Coście wy narobili?

Teraz Rząd będzie wiedział w jakiej gminie większość stanowią jego wrogowie! I tej gminie nie dadzą ani pożyczek, nie wydzielą chutorów, będą dusić podatkami i karami pieniężnemi.

Poprawcie błąd i

głosujcie do Senatu na listę Nr. 1!

Na pierwszem miejscu tej listy stoi *minister rolnictwa Niezabytowski..."*

Dosłownie! Oryginał tego tworu jest do obejrzenia w naszej redakcji.

Panowie posłowie z „jedynki", — tu niema żartów. **Takie** odezwy są **robotą antypaństwową** bez najmniejszej przesady.

Jakże to, p. profesorze **Makowski** i panie ministrze **Niezabytowski?** To w panów imieniu twierdzi się wyborcom Polesia, że podział podatków i pożyczek ma być w Polsce zależny rzekomo od sposobu głosowania do Sejmu i do Senatu!

Wszak **takie** twierdzenie, panie profesorze prawa karnego **Makowski,** oznacza likwidację wszelkiego **poczucia prawnego** ludności.

ŁADNA ZABAWA

N. P. R. „LEWICA" I FAŁSZERSTWO

W dniu głosowania do Senatu w okręgu Łódź-Podmiejska, w Pabjanicach i okolicy agitatorzy N. P. R. „lewicy", będącej w służbie „jedynki", rozrzucali z auta Nr. 54, fałszywe numerki do głosowania. Były to przeważnie „dwójki", na których z drugiej strony był mało widoczny drobnym druczkiem umieszczony napis: „niech żyje P. P. S.!"

Rozrzucali oni również podobnie fałszowane numerki „Wyzwolenia" z napisami na numerkach z cyfrą 3 *„P. S. L. Wyzwolenie".*

To samo auto wraz z numerami do głosowania wyrzucało masowo odezwy agitacyjne „jedynki".

Powiadomiona o tem policja, poprzestała jedynie na spisaniu protokułu, oświadczając że sprawę zbada. Owo „badanie sprawy" trwało tak długo, iż auto przez nieomal cały czas wyborów do Senatu bezkarnie rozsiewało fałszywe numerki. Dziwnie wyglądało to chronienie agitatorów „jedynki" wobec okólnika wydanego przez wojewódzki wydział bezpieczeństwa w Łodzi, iż rozdający fałszywe numerki do głosowania będą bezwzględnie aresztowani.

Dzięki sprężystości organizacji P. P. S., która powiadomiła ludność i mężów zaufania o fałszywych dwójkach większych strat w unieważnieniu głosów nie było.

ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA TOW. MACANKA

Tow. Roman **Macanko,** aresztowany przed paroma dniami w Białymstoku za przemówienie wygłoszone z ramienia Bloku Socjalistycznego w Czarnej Wsi, został zwolniony z więzienia.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — To WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

PŁACE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

„Informations sociales", tygodnik wydawany przez Międzynarodowe Biuro Pracy, ogłasza na zasadzie materjałów, ogłoszonych przez Amerykański Urząd Statystyczny interesujące dane o ruchu płac w Ameryce. Z danych tych wynika, że przeciętnie były płace w roku 1927 trzykrotnie wyższe, niż w roku 1907, a 2 i pół razy wyższe, niż w roku 1913. Wzrost płac zaznaczył się również w roku 1927 i wynosi przeciętnie 4 centy na godzinę i robotnika. Wzrost nie był jednak powszechny, gdyż zaznaczył się w 64 gałęziach przemysłu, podczas gdy w 9-ciu płace zostały obniżone. Równomiernie z procesem wzrostu płac zaznaczył się proces skrócenia dnia pracy i przeciętnie tydzień roboczy wynosił w roku 1927 już tylko 45 godzin.

SZOWINIZM GRANICZĄCY Z ŚMIESZNOŚCIĄ.

Z Helsingforsu donoszą: Starcia na tle narodowościowym pomiędzy Finnami a Szwedami przybrały ostatnio jaskrawe formy. W Wyborgu nacjonaliści fińscy wydali odezwę nawołującą ludność do nieodpowiadania w miejscach publicznych na zapytania w języku szwedzkim. W prasie helsingforskiej opublikowany został list prof. uniwersytetu miejscowego Leviske, w którym uczony fiński prosi o zwolnienie go z obowiązku złożenia egzaminu w języku szwedzkim, gdyż obraża to jego finlandzkie uczucie narodowe.

STRAJK W SZANGHAJSKICH FABRYKACH JEDWABIU.

Z Szanghaju donoszą, że wybuchł tam strajk w 83 tkackich fabrykach jedwabiu. Według doniesień „Shanghai Times", strajkuje około 35 tysięcy robotników. Strajk wybuchł w związku z rozstrzelaniem jednego z robotników.

POLSCY MONARCHIŚCI ZAWIEDZENI!

Nie zobaczą króla!

Dyplomatyczny korespondent „Daily Expressu" donosi, iż na skutek nieprzewidzianych wypadków, królewska para afgańska z Londynu uda się wprost do Kabulu, zarzucając w ten sposób projekt powrotu do stolicy afgańskiej przez Paryż, Brukselę, Berlin, Warszawę, Moskwę, Teheran. Powodem tej decyzji jest naprężona sytuacja wewnętrzna Afganistanu.

ZDERZENIE POCIĄGÓW PASAŻERSKICH.

W pobliżu Colombo (Cejlon) nastąpiło zderzenie 2-ch pociągów pasażerskich. Skutki katastrofy były straszne. Dwie lokomotywy i kilkanaście wagonów uległo zdruzgotaniu. Liczba zabitych wynosi przeszło 30, kilkanaście osób doznało lżejszych lub cięższych obrażeń.

O NIEZALEŻNOSĆ SZKOLNICTWA

W dzienniku Ustaw z dn. 6 lutego r. b. Nr. 11 ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 19 stycznia r. b. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Rozporządzenie to obudziło w szerokich kołach, związanych ze szkolnictwem zrozumiałe zaniepokojenie, brzmienie bowiem całego szeregu artykułów (np. 9, 11, 12, 15, 16, 18, 23 i 27), wobec braku zastrzeżenia, że treść ich nie odnosi się do szkolnictwa, przekreśla w istocie rzeczy **niezależność szkolnictwa,** zawarowaną swego czasu w ustawie o tymczasowym ustroju władz szkolnych z dnia 4 czerwca 1920 r.

Rozporządzenie wymienione, jeżeli nie obala, to w każdym razie w znacznym stopniu osłabia ustęp tej ustawy, głoszący, że **„zależność władz i urzędów szkolnych od organów administracji politycznej wszelkich stopni znosi się".**

Została więc podważona zasada, stanowiąca jeden z naczelnych postulatów nauczycielstwa? Należy z naciskiem podkreślić, że postulat ten łączył **całe nauczycielstwo,** że w protestach przeciwko zakusom na niezależność szkolnictwa kładły podpisy wszystkie niemal organizacje nauczycielskie. Jest to naturalne.

Niezależność szkolnictwa od organów administracji politycznej jest podstawowym warunkiem jego pomyślnego i normalnego rozwoju. Szkoła nie może stać się narzędziem takiej czy innej akcji politycznej, musi być niezależna od zmian zachodzących w Rządzie. Ocena pracy nauczyciela, obsadzanie stanowisk w szkolnictwie, i cała jego organizacja musi być związana wyłącznie ze względami od życia politycznego niezależnemi.

Są to rzeczy tak oczywiste i tak dla całej demokracji zrozumiałe, że niema potrzeby obszerniej o nich pisać.

Walkę o ten postulat z wychowankami austrjackiego centralizmu toczyło nauczycielstwo niemal od początku, bo od pamiętnego Sejmu Nauczycielskiego. W ostatniej fazie tej walki prowadziło już ją tylko nauczycielstwo zorganizowane w Związki Zawodowe, popierane na terenie Sejmu i Senatu przez lewicę. Interpelacja ob. **Nowaka** i tow. **Kopcińskiego** w r. 1926 przeciw projektowi „Komisji Trzech", zmierzającemu do całkowitego podporządkowania szkolnictwa administracji politycznej, została przez reakcję obalona.

W związku też z ostatniem rozporządzeniem, z inicjatywy Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Śr. delegacja 4 organizacyj nauczycielskich (Z. Z. N. P. S. Śr., Z. P. N. S. P., Z. Z. N. Z. S. Śr., Z. Z. N. P.) złożyło p. Ministrowi Oświaty swoje postulaty.

AFERA „ORBISU"

Afera „Orbisu" zatacza coraz szersze kręgi. We Lwowie aresztowano trzeciego dyrektora „Orbisu" Tajbera.

Przypominamy, iż kiedy powstał „Orbis" **Z. P. P. S. i „Robotnik" prowadziły zaciekłą kampanję** przeciwko tej zbędnej instytucji, która była prezentem ówczesnego rządu dla grupy finansistów z nieżyjącym już senatorem endeckim na czele. Prezent ten zrobiony został kosztem tysięcy podróżujących obywateli, których obciążono haraczem na rzecz udziałowców orbisowych, zamiast poprostu otworzyć większą ilość okienek sprzedaży biletów kolejowych na wszystkich większych stacjach kolejowych. „Orbis" jednak powstał, ale, jak się okazuje, nie wystarczyły mu dochody z kieszeni pasażerskich, gdyż dyrektorzy jego stają pod zarzutem działania na szkodę Skarbu Państwa.

„WYZYSKIWANY" ARCYKSIĄŻE

Najwyższy Trybunał Administracyjny ma wydać decyzję w sprawie pretensji „arcyksięcia" Karola Habsburga przeciwko województwu krakowskiemu. Wzburzyła się szlachetna krew na zbytwyscki wymiar daniny leśnej z jego majątków. Do 3-go kwietnia jednak będzie dręczył niepokój uciśnionego magnata, gdyż do tej daty Trybunał odroczył wydanie decyzji.

Towarzyszowi Adamowi Obarskiemu z powodu śmierci Matki Jego składa wyrazy głębokiego współczucia

Zw. Prac. Kas Chorych i Instytucji Ubezp. Społecznych Oddział Warszawa II (Powiat).

„ONA, MA DZIESIĘĆ LAT CZERWONA ROSJA"

KSIĄŻKA GEO LONDONA.

Ogromna ilość książek o Rosji Sowieckiej ukazuje się obecnie w Europie zachodniej. Niemcy interesują się Rosją bardzo — to rzecz zrozumiała — ze względów politycznych, gospodarczych i t. d.; wszak w perspektywach politycznych i gospodarczych Niemiec Rosja, jako państwo, odgrywa ogromną rolę: nie tylko u „narodowców" - konserwatystów, ale i u „lokarnistów" typu **Stresemann** i nawet bardziej lewego.

We Francji również książek o spółczesnej Rosji — bardzo wiele. Głębszych jednak, poważniejszych — mało. Bardzo często autorzy nie znają języka rosyjskiego, pobędą parę dni w Moskwie lub Leningradzie, pogwarzą sobie z **Cziczerinem** lub **Łunaczarskim** — i „książka" gotowa.... Apologetyczna (broniąca Sowietów) czy niechętna — obojętne: wartość w każdym razie niewielka. Właściwie do tego typu książek należy nawet książka **Duhamela,** o której w swoim czasie pisałem w **„Robotniku";** tylko pewne zalety literackie oraz przebłyskująca tu lub owdzie subtelność psychologiczna podnoszą książkę Duhamela ponad zwykły poziom. Na niezbyt wysokim poziomie stoi i książka — dość głośna — p. **Viollis.**

Obecnie znowuż ukazała się p. t. **„Ona — ma dziesięć lat, Rosja czerwona"** książka Geo Londona. Ta jest jeszcze słabsza. Języka naturalnie i ten nowy „London" (w niczem nie przypominający zresztą **Jacka Londona...**) nie posiada. Tylko kilka „klasycznych" słów w rodzaju **„Nitchewo!"** lub **„Pojalouista!"**

Nie pisalibyśmy może o tej książce, gdyby nie to, że pono jest dość czytana we Francji. Jest to szereg luźnych szkiców - wrażeń z Moskwy, Leningradu i Niżnego. Niektóre jednak nie są pozbawione znaczenia i dowcipu.

Przewodnikiem **Londona** był jakiś „trockista" **Wasilij.** Z nim razem London odwiedza np. jakąś nocną knajpę. Pijanych mnóstwo — chociaż wódka sowiecka („Rykowka") jest niezbyt mocna. Początkowo była jeszcze słabsza. Z tej racji **Wasilij** opowiada następującą sowiecką anegdotę. Gdy **Lenin** po śmierci spotkał w niebie cara Mikołaja, ten go zapytał:

— Ile stopni ma wódka obecnie w Rosji?

— 30 stopni, — odpowiada **Lenin.**

— No to naprawdę nie warto było robić rewolucji!

Z knajpy **London** z **Wasiljem** wyszli o 3-ej w nocy. Przechodniów było jeszcze sporo. Dużo policjantów.

— Moskwa jest miastem, powiada **Wasilij,** najbezpieczniejszem na świecie, — o ile naturalnie pan podzielasz dokładnie opinje polityczne **Stalina** i **Rykowa!...**

Namalowane damy nocne zaczepiają przechodniów. Na to **Wasilij:**

— Pamięta pan, kiedyś we Francji **Mélin** oświadczył posłom: „Niema sprawy Drejfusa!" Otóż nasi Komisarze również oświadczają: „W Rosji niema prostytucji!"....

London odwiedzał mieszkania prywatne i był przerażony **nędzą mieszkaniową.** Po 6 osób siedzi w jednym pokoiku. Kuchni oddzielnej z reguły niema — są wspólne, dla całego piętra. Te kuchnie — to piekło! Już z oddala donosi się harmider straszliwy. Dwadzieścia naftowych kuchenek, dwadzieścia gospodyń! Spory i sprzeczki nie do opisania. W końcu taka sprzeczka zazwyczaj idzie w „narodnyj sud" (do sądu).

Mieszkania drogie, bo Sowiety lokatorskie robią **„pasek"** na mieszkania. W zasadzie każdy lokator płaci komorne odpowiednie do swego dochodu. Ale, aby wejść w posiadanie mieszkania trzeba złożyć Sowietowi lokatorów odstępne do 1000 rubli.

London zajrzał na fabryki i stwierdził znany fakt **zużycia inwentarza** Na maszynach widział tabliczki „Birmingham, 1895". Stąd upadek wydajności. Urzędowy statystyk **Załkind** mówił **Londonowi:**

— Osłabienie wydajności produkcji przemysłowej jest istotnie niepokojące (str. 59).

London obejrzał, jak funkcjonują biura **Sowietu fabrycznego. Wasilij** mu wytłomaczył:

— W takiem biurze siedzą ci sprycjarze, którzy sami nie chcą pracować. Wolą więc siedzieć w biurze przy fabryce. Myśli pan, że taki Sowiet — to fortece robotnicze w walce z administracją? Nic podobnego! Właśnie ci z Sowietu starają się żyć w zgodzie z dyrekcją, aby posadki zachować.

— Zrobiłem jednak spostrzeżenie, że w biurach Sowietu pracuje się sumiennie.

— Tak robi się papiery, papierzyska! Jeśli ustrój sowiecki kiedykolwiek runie, to stanie się to pod ciężarem tych papierzysk, grafikanów i sprawozdań!

Był **London** — jak wszyscy — z wizytą u **Cziczerina,** dopytywał się o długi francuskie w Rosji i tak dalej. A **Cziczerin** — oczywiście — dał mu znaną wykrętną odpowiedź:

— Proszę nie łączyć naszego Rządu z III Międzynarodówką. My nie robimy propagandy ani we Francji ani w Maroku.

I tak dalej. **Stalina,** obecnego dyktatora rosyjskiego, autor dobrze scharakteryzować nie umie. Powiada tylko rzecz znaną, iż Stalin stał się potężniejszym od prezesa Sownarkomu **Rykowa,** i że pewien komisarz ludowy, **Londonowi,** oświadczył z gorzką ironją:

— **Stalin — to teraz car Wszechrosji!**

Stalin nie jest bynajmniej szczególnie utalentowanym człowiekiem; był poprostu najposłuszniejszym i najtwardszym wykonawcą woli **Lenina.** Obecnie — zapewnia London (widocznie ze słów owego Wasilja) — **Stalin** cieszy się wielką popularnością wśród bogatych włościan, którzy widzą w nim pono swego obrońcę.

Zwiedził **London więzienie** dla więźniów zwykłych (nie politycznych) i powiada, że (str. 106), cela takiego wzorowego więzienia lepiej się przedstawia od mieszkania uczciwego robotnika. Jest radjo, kino, nawet urlopy do miasta...

— Co, urlopy?

— A tak, powiada przedstawiciel dyrekcji, urlopy — razem 15 dni na rok. I nie było wypadku, aby więzień sam dobrowolnie do więzienia nie wrócił!

— Nic dziwnego, powiada do siebie autor, — skoro w więzieniu ma warunki lepsze, niż na wolności!

London chciał dotrzeć do groźnego **„GPU",** to znaczy politycznej policji. Tam rzeczy, powiada, dzieją się inne, niż we wzorowem więzieniu dla kryminalnych! Ale widocznie „GPU" spenetrować dobrze nie potrafił. Stwierdza tylko, że słowo „GPU" **brzmi** nieco łagodniej, niż dawne twarde i straszliwe słowo „Czeka" (czrezwyczajka). Pozatem zmieniło się niewiele.

Badał także London szczegóły zamordowania cara. Zaprowadzono go do jakiegoś człowieka, który był w Jekaterynburgu podczas zabójstwa cara w r. 1928.

— Właściwie zadecydował o zamordowaniu **Wojkow,** tem sam, który został niedawno zabity w Warszawie. Był wówczas członkiem prezydjum Sowietu Jekaterynburskiego. Drugi — obok **Wojkowa** — który odegrał wielką rolę w mordzie, to — **Miasnikow.** Ten sam **Miasnikow,** który później założył opozycyjną grupę **„Raboczaja Prawda".**

Tak przedstawiał **Londonowi** sprawę ów kompetentny jegomość.

Straszne rzeczy opowiada London o **dzieciach bez opieki,** tak zw. „bezprizornych". Oglądał sam pewną ich siedzibę w jakichś ruinach, w domu niewykończonym, ale zarzuconym. Podczas pewnej rewizji politycznej znaleziono tam trupa jakiegoś mężczyzny, którego dzieci opuszczone — owa okropna plaga Rosji sowieckiej — zamordowały. Jednocześnie znaleziono całe tysiące — szczurów, zabitych i obdartych ze skóry... to dzieci założyły sobie „fabrykę" kuśnierską... Obrazek z Edgara Poëgo!

Takie są te szkice **Londona.** Dużo jeszcze innych obrazków sowieckich znajdujemy w tej książce — miejscami zajmującej, naogół płytkiej.

Kazimierz Czapiński

EGIPT--ARABJA

Ledwie przycichły odgłosy bojkotu angielskiej komisji ankietowej przez Hindusów, a oto znowu w dwu innych punktach rozgorzała walka przeciw Anglji.

W **Egipcie** sytuacja jest bardzo naprężona. O cóż tam chodzi? W r. 1922 Anglja uznała **niepodległość** Egiptu, ale z kilku zastrzeżeniami, jak: zapewnienie Anglji swobody dróg, wiodących przez Egipt, zwłaszcza kanału Suezkiego, łączącego Europę z Azją, dalej — obrona Egiptu przed napadami i interwencją zzewnątrz, ochrona mniejszości narodowych, wreszcie uregulowanie sprawy Sudanu. Wszystkie te sprawy miały być dokładnie sprecyzowane w osobych układach angielsko-egipskich, tymczasem w Egipcie czuwał garnizon angielski wraz z namiestnikiem Jego Królewskiej Mości, jako wyraz ograniczenia suwerenności Egiptu. Ale świadomość narodowa egipcjan rozwinęła się ogromnie w ostatnich czasach a z nią poczucie siły i dążenie do całkowitej niezależności od Anglji.

To też rozstrzygnięcie z r. 1922 nie zadowoliło narodowców egipskich, od czasu do czasu wybuchały powstania i zamieszki, na czele których stali przeważnie studenci egipscy, jako przednia straż ruchu narodowego. Wygnanie **Zaglul Paszy**, wodza tego ruchu, a następnie zabójstwo namiestnika angielskiego Sir **Lee Stacka** były najgłówniejszemi wydarzeniami w kronice walk Egiptu z Anglją.

W końcu jednak doszło do rokowań. Ciągnęły się one długo i przyniosły Egiptowi dość znaczne ustępstwa ze strony Anglji. Mianowicie Anglja uznała **suwerenność Egiptu** i w nowych układach obie strony figurują jako równe, czego wyrazem miaoł być odwołanie namiestnika a mianowanie **ambasadora** w Egipcie. Dalej Anglja zobowiązała się czynić starania o **przyjęcie Egiptu do Ligi Narodów.** Następnie Anglja zgodziła się, że Egipt może na własną rękę zawierać układy handlowe. Nie zgodziła się natomiast: na wycofanie garnizonu, który miałby pozostać przez 10 lat, a gdyby do tego czasu nie doszło do porozumienia między Anglją a Egiptem, to sprawa przeszłaby do Ligi Narodów, której decyzja obowiązywałaby obie strony. Anglja nie zgodziła się też, by Egipt miał prawo zawierać umowy dyplomatyczne.

Z takim wynikiem obrad londyńskich wrócił do kraju **Serwat Pasza,** premjer egipski. Ale Rada Ministrów odrzuciła ten kompromis, prasa egipska wystąpiła ostro przeciw warunkom angielskim. Serwat Pasza podał się do dymisji, kryzys egipski znowu stanął na porządku dziennym.

Odrzucenie warunków angielskich dowodzi jak silny jest prąd w Egipcie do zrzucenia wszelkiej zależności i „opieki" angielskiej. Walka Egiptu z Anglją jest jednem z ogniw olbrzymiego łańcucha walk wyzwoleńczych narodów kolonjalnych i plemion wyzyskiwanych przez imperjalizm europejski.

Powstanie wahabitów przeciw Anglji nie rozgrywa się na tak wysokim poziomie, co walka narodowa w Egipcie czy Indjach. Wahabici to jeden ze szczepów arabskich, który zachował w najczystszej formie religję mahometańską, nie używa alkoholu ani tytuniu, a wskutek tego posiada wyższe zalety wojskowe niż inne szczepy. W czasie wojny światowej szczepy arabskie były przedmiotem targów, przedmiotem „kupna i sprzedaży" ze strony Anglji i Turcji. Anglja nie szczędziła pieniędzy, intryg i krwi, by przyciągnąć na swą stronę różnych królików i zapewnić sobie wpływy ludności arabskiej. Anglja chciała przedewszystkiem usadowić się mocno w Mesopotamji ze względu na naftę tamtejszą, ale dalszym i ważniejszym jej celem było zdobycie drogi lądowej do Indji po przez Arabję, kraj obecnie jeszcze prawie dziki, w większej swej części niedostępny dla Europejczyków.

Otóż na tem targowisku arabskiem Anglja zraziła ku sobie **wahabitów,** którym przyobiecała pewne miejscowości, a obietnicy nie dotrzymała. Władca wahabitów **Ibn Saud,** człowiek bitny i ambitny wypowiedział Anglji „Świętą wojnę". Wojsko jego jest dość dobrze uzbrojone, dyscyplina panuje wzorowa, teren walk jest trudny i dla cudzoziemców niebezpieczny. To też Anglji niełatwo będzie uporać się ze swym wrogiem, zwłaszcza, że się ma tu do czynienia — jak rzekliśmy — z fanatykami Islamu.

Wahabici — to napewno nie największa bolączka Anglji. Ale na tle jej nieustających kłopotów w Azji i Afryce i ten mały odcinek frontu anty-angielskiego posiada swą wymowę i jaskrawo oświetla bezdroża imperjalizmu powojennego.

TRZYDZIESTOLECIE ROSYJSKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI 1898-1928

W roku 1898 w marcu (13-15 marca według nowego stylu) w Mińsku (na Białej Rusi) odbył się **pierwszy zjazd „Socjalno - Demokratycznej robotniczej partji Rosji".** Zjazd był bardzo skromny i składał się właściwie z kilku przedstawicieli paru zaledwie organizacji. Obecni byli: delegat od Petersburga **Radczenko,** od Moskwy **Wannowskij,** od Kijowa **Tuczapski,** od Jekaterynosławia **Polak Pietrusiewicz,** od Kijowskiej **„Raboczej Gaziety" Ejdelman** i **Wigdorczyk,** wreszcie od żydowskiego **„Bundu" Kremer, Mutnik** i **Kac.** To wszystko. Wśród delegatów zasługuje na uwagę osoba Polaka **Pietrusiewicza,** który obecnie jest wybitnym adwokatem we Wilnie i jeśli się nie mylimy, profesorem uniwersytetu. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by p. **Pietrusiewicz** napisał— dla historji ruchu — swe wspomnienia z tego okresu.

Ten I zjazd w Mińsku nie opracował ani programu ani manifestu. Program został opracowany dopiero na II zjeździe (1903 r.). Manifest partji został wydany tuż po I zjeździe. Napisał go **Struwe,** wówczas marksista, później liberał, obecnie monarchista (emigrant w Paryżu). Manifest silnie podkreślał konieczność obalenia absolutyzmu w Rosji; oświadczał, że wolność polityczną klasa robotnicza musi sobie zdobyć **sama,** gdyż burżuazja nie jest zdolna do wystąpień rewolucyjnych; o ewentualnym sojuszniku robotnika-chłopie — manifest nic nie mówi.

Zjazd pod względem statutowym dał szerokie prawa organizacjom lokalnym; te organizacje otrzymały naprzykład, prawo **nie** wykonywać poleceń Centr. Komitetu. **„Bund"** żydowski został przyjęty do partji jako część autonomiczna. Jako organ partji została uznana kijowska **„Raboczaja Gazieta".**

Tuż po Zjeździe świeżo wybrany Centr. Kom. został aresztowany. Aresztowaną została także drukarnia **„R. Gaziety".** A więc zjazd faktycznie, organizacyjnie właściwie nie zjednoczył partji. Mimo to zjednoczył ją (w dużym stopniu) **idealnie,** to znaczy poszczególne Komitety i organizacje zaczęły się uważać za cegiełki jednej wielkiej partji robotniczej. W ten sposób zjazd miał niewątpliwie niemałe znaczenie w rozwoju partji.

Oczywiście, ten pierwszy zjazd był bynajmniej nie pierwszem ogniwem w łańcuchu rozwojowym rosyjskiej Socjalnej Demokracji. Już lata 80-te są okresem zaciętych walk między starymi „narodnikami" (którzy opierali się o chłopa i nie uznawali konieczności — dla Rosji — przejścia przez okres kapitalistyczny) a młodym „marksizmem", wyjaśniającym wielką rolę klasy robotniczej w rozwoju Rosji. Zagranicą, na emigracji, powstaje rosyjska marksowska grupa **„Oswobożdienja Truda"** z **Plechanowym** na czele — która odegrała wielką rolę w dziele opracowania rosyjskiej myśli rewolucyjnej.

Rozwój przemysłu w Rosji stworzył warunki dla rozwoju tej nowej ideologji i pierwszych organizacyj socjalno - demokratycznych. Pierwsze kółka powstają już w 80-ch latach. Strajk tkaczów petersburskich w r. 1896 potwierdził słuszność przewidywań rosyjskich marksistów, i ruch rozszerzać się począł coraz bardziej.

Oczywista, nie brakło rozdźwięków. Wymienimy np. taki **„ekonomizm",** — prąd odsuwający polityczne zadania ruchu na drugi plan. Petersburska (nielegalna) **„Raboczaja Myśl",** która zaczęła wychodzić w r. 1897, była właśnie organem tego kierunku. Dalej wymienimy t. zw. **„legalny marksizm",** kilku zdolnych docentów - ekonomistów, jak **Struwe, Tugan - Baranowski,** którzy (przeważnie już po I zjeździe partji) starali się interpretować marksizm coraz bardziej w duchu kompromisu politycznego. Marksizm bowiem stawał się w Rosji poprostu epidemją; cała niemal inteligencja zrywała z dawnym mniej lub więcej chłopomańskim (narodniczeskim) światopoglądem, przechodząc — tak czy inaczej — przez argumentację marksistów.

Rozdźwięków było wiele. Teraz już lepiej rozumiemy, iż I zjazd partji z r. 1898 miał niemałe znaczenie, wnosząc pewną ideologiczną i organizacyjną jednolitość w szeregi chaotycznie pracujących organizacyj. W r. 1896 i 1897 odbywa się szereg prób zjednoczeniowych. Tak w r. 1896 **Krupska** (żona Lenina) udaje się z Petersburga do Połtawy w sprawie zwołania zjazdu. W r. 1897 w Kijowie odbywa się konferencja w sprawie zjazdu (z udziałem **Pietrusiewicza).** Wreszcie w marcu 1898 r. odbył się sam zjazd.

Ten cały pierwszy okres rozwoju rosyjskiego marksizmu i socjalnej demokracji jest bardzo interesujący. Dużo ciekawego materjału czytelnik znajdzie w tomie I obszernego zbiorowego (bolszewickiego) dzieła p. t. **„Istorja WKP"** (1926).

Oczywista, dalszej historji S. D. partji Rosji tu streszczać nie możemy. W r. 1903 odbywa się drugi zjazd, następuje rozłam na bolszewików i mieńszewików, a więc — chroniczny **wielki kryzys** w partji. **Lenin** występuje ze swymi pomysłami centralizmu w partji, potem zdobycia władzy, dyktatury i t. d.

Rewolucja bolszewicka 1917 roku wkrótce spycha socjalnych demokratów (mieńszewików) znowu do istnienia nielegalnego. Wodzowie S. D. partji **(Masłow, Dan)** udają się na emigrację, zakładają w Berlinie, **„Soc. Wiestnik"** i prowadzą **(Masłow** zmarł) systematyczną kampanję publicystyczną przeciw zbrodniom i błędom bolszewizmu. I znowu — jak w dobie I zjazdu, w roku 1898 — rozlega się ze szpalt (świetnie redagowanego) pisma hasło **demokracji. Dan** reprezentuje bardziej lewy odcień w S. D. emigracji, **Potrasow** bardziej „prawy" i kładzie szczególny nacisk na konsekwentnie **demokratyczne** stanowisko, nieprzejednane wobec bolszewizmu.

Upłynęło od roku 1898 30 lat mozolnych wysiłków, ciężkich walk, wielkich ofiar. Dziś socjalni demokraci rosyjscy — jak za caratu — siedzą po więzieniach bolszewickich, zesłaniach lub emigracji.

Niełatwą jest ta tytaniczna walka o wolną partję socjalistyczną i o wolną, demokratyczną Rosję! W tych dniach jubileuszowych przesyłamy rosyjskim socjalnym demokratom bratnie pozdrowienia i życzenia pomyślności w ciężkich walkach o wolną socjalną demokrację w wolnej Rosji!

Kazimierz Czapiński.

SOCJALISTYCZNY MAGISTRAT ŁÓDZKI PRZY PRACY

(Telefonem).

MAGISTRAT NIE ZGADZA SIĘ NA PODWYŻKĘ MĄKI I PIECZYWA.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, zwołan w związku z żądaniami kupców mącznych i piekarzy, domagających się zmiany obowiązującego cennika maksymalnego.

Magistrat, wychodząc z założenia, że ogólna sytuacja ekonomiczna i aprowizacyjna kraju nie usprawiedliwia tych żądań podwyżkowych, któreby fatalnie odbiły się na budżetach rodzin robotniczych — postanowił utrzymać w mocy dotychczasowy cennik na mąkę i pieczywo.

BUDOWA 2-ch KOLONJI MIESZKANIOWYCH.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem przyjęto wnioski Magistratu co do budowy dwuch kolonji mieszkaniowych o ogólnej ilości 11 tysięcy izb.

Na temże posiedzeniu zatwierdzono statut urzędu przemysłowego I instancji przy Magistracie.

POŻYCZKA DLA ŁODZI.

Onegdaj odbyła się w Magistracie konferencja z przedstawicielami banków amerykańskich w sprawie pożyczki inwestycyjnej dla m. Łodzi.

Delegaci banków, po zaznajomieniu się z finansowym stanem miasta i jego potrzebami inwestycyjnemi — oświadczyli, że uzyskanie pożyczki dla Łodzi nie będzie rzeczą trudną i że nawet, być może, pożyczka ta będzie mogła być udzielona na warunkach dogodniejszych, niż Warszawie.

O ROZSZERZENIE SIECI GAZOWEJ.

Odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej gazowni miejskiej, na którem między innemi, postanowiono rozszerzyć sieć rur gazowych w mieście, przeprowadzając nowe rurociągi na kilku ulicach. Roboty te wykonane będą jeszcze w ciągu roku bieżącego.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

„Kor. War." donosi: Niektóre dzienniki z dnia wczorajszego podały wiadomości, jakoby rokowania handlowe polsko - niemieckie zostały zawieszone; ewentualnie, że rokowania te mają być zerwane. Według zaczerpniętych przez nas źródłowych informacji rokowania te ani nie są zerwane ani też zawieszone. W najbliższym czasie pomiędzy posłem polskim w Berlinie p. Olszowskim a min. Stresemannem odbędą się konferencje, które przyczynią się do wyjaśnienia sytuacji. Rokowania będą prowadzone w dalszym ciągu, sfinalizowanie jednak tych rokowań nastąpi zapewne dopiero po wyborze nowego parlamentu niemieckiego.

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE BĘDZIE OSOBIŚCIE PRZYJMOWAŁ ŻYCZEŃ.

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych zawiadamia, że ze względu na nawał prac państwowych p. Marszałek Piłsudski nie będzie mógł osobiście przyjmować życzeń w dniu swych imienin w dn. 19 b. m.

P. MARKOWSKI POZOSTAJE NA STANOWISKU.

Wobec podanych przez prasę wiadomości o mającem rzekomo nastąpić ustąpieniu p. Stefana Markowskiego, zastępcy Szefa kancelarji cywilnej, z zajmowanego stanowiska. Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej oświadcza, iż wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości i pozbawione są wszelkich podstaw. (PAT.).

NOTA POLSKI DO LITWY.

Poseł polski w Rydze p. **Łukasiewicz** doręczył wczoraj posłowi litewskiemu w Rydze odpowiedź na notę litewską.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH.

Dzisiaj przed południem odbędzie się na Zamku uroczyste doręczenie listów uwierzytelniających przez nowomianowanego nuncjusza papieskiego Monsgr. Marmaggi'ego.

CUDOWNE NAWRÓCENIE.

Wybrany do Sejmu w Krakowie z listy Nr. 1 konserwatysta prof. Adam Krzyżanowski, wstąpił do Partji Pracy.

KONFISKATA „A.B.C.".

Wczorajsze wydanie „A.B.C." zostało skonfiskowane za artykuł p. t. „Rota przysięgi dla policjantów".

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

Do W. Pana Redaktora „Robotnika"
w Warszawie.

W związku z artykułem, umieszczonym w jednym z ostatnich numerów „Robotnika", dotyczącym listu p. Mieczysława Tadeusiaka z Dalikowa, upraszam na zasadzie art. 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. Ustaw R. P. Nr. 45, poz. 398) o umieszczenie w najbliższym numerze Pańskiego pisma następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakobym ja, jako sekretarz Powiatowego Komitetu Bloku Prorządowego na powiat Łęczycki zwrócił się do p. Tadeusiaka, nauczyciela w Dalikowie, z propozycją przystąpienia wraz z zarządem powiatowym „Wyzwolenia" do Bloku Prorządowego, natomiast prawdą jest, że p. Tadeusiak zwracał się do Bloku osobiście oraz przez swych zastępców, wyrażając chęć współpracy z Blokiem i ofiarowując swą pomoc dla akcji Bloku.

2) Dalej nieprawdą jest, jakobym chciał przekupić p. Tadeusiaka kwotą 4 tysięcy złotych dla poparcia ideologji Bloku, natomiast prawdą jest, że p. Tadeusiak przez swych pełnomocników wyrażając chęć do współpracy z Blokiem, zażądał kwoty 12 tysięcy złotych dla przeprowadzenia stosownej agitacji wśród członków „Wyzwolenia".

3) Ponieważ tego rodzaju postępowanie p. Tadeusiaka w tej sprawie wydało mi się nieetyczne, przeto zerwałem z nim wszelkie pertraktacje, tembardziej że wiceprezes „Wyzwolenia" na pow. Łęczycki, p. Stanisław Skalski, dobrowolnie dla samej idei przystąpił do współpracy z Blokiem Prorządowym.

Nadmieniam przytem, że na wszelkie dalsze wystąpienia p. Tadeusiaka na tej drodze reagować nadal nie będę, natomiast występuję przeciw niemu ze skargą sądową o oszczerstwo.

Łęczyca, dnia 14 marca 1928 r.

Józef Barański

Sekretarz Powiatowego Komitetu
Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Redakcja dodatku „Robotnika" „Przyjaciela Dzieci", przyjmuje w czwartki i soboty od godz. 6 do 7 wiecz., w lokalu Redakcji, Warecka 7.

MIECZYSŁAW BRAUN.

ZDRADA.

Przybiegła zdyszana, krzycząc w niebogłosy.
Palacz na dworcu całował białe ręce...
Tysiąc katastrof, szarpanych za włosy,
Włóczył semafor i zabijał w męce.

O, patrz, jak cierpi! płacze i rozpacza,
Klęcząc upada na ramiona szynom..
Lokomotywo! Kochanko palacza!
Ten czarny człowiek zdradza cię z dziewczyną!..

PRZEGLĄD PRASY

Oświadczenie marsz. Piłsudskiego. — Stanowisko Ch.-D.

Oświadczenie marsz. **Piłsudskiego,** złożone w mieszkaniu pułk. **Sławka,** traktuje szereg pism jako ostateczne wyświetlenie stosunku Rządu do Sejmu. **„Głos Prawdy",** który najbardziej „straszył" rozpędzeniem nowego Sejmu i nawet zniesieniem parlamentaryzmu, obecnie nadrabia miną i pisze o „nerwowych politykach", którzy niepokoili się o los Sejmu. Teraz to „on już wie lepiej" od tych polityków, bo ma w ręku, czarne na białem, słowa marsz. **Piłsudskiego.** P. **Stpiczyński** wyjaśnia, że pogląd marsz. **Piłsudskiego** pokrywa się ze stanowiskiem P. P. S. w sprawie demokracji parlamentarnej, a rolę opozycji określa jako „krytyczną współpracę" z Rządem. Dopóki p. **Stpiczyński** nie objaśni, co rozumie przez to określenie, dopóty nie będziemy wiedzieli o co mu idzie.

„Dwugroszówka" p. Sadzewicza uważa deklarację **Piłsudskiego** za „pierwszy krok"... do zepchnięcia Sejmu do roli posłusznego narzędzia Rządu. Organ neo-endecki i neo-sanacyjny cieszy się bardzo z tego, przypomina znowu, że czasy parlamentaryzmu minęły, zapowiada, że p. **Bartel** będzie marszałkiem. Nie chce on sobie łamać głowy „jak to się stanie, wystarczy, że tak będzie". Jak z tego widać, kolega sanacyjny p. **Stpiczyńskiego** inaczej sobie wyobraża „demokrację parlamentarną", niż on. A obaj opierają się na autorytecie **Piłsudskiego.**

„Kurjer Polski" komentuje słowo „współpraca", grające tak dużą rolę w oświadczeniu marsz. **Piłsudskiego.** Tłómaczy on to słowo jako „chęć współdziałania, a nie przeszkadzanie, nie robienie sobie na złość, dokuczanie, wojowanie", ale „współpraca nie może polegać na tem, żeby sejm uchwalał wszystko tylko dlatego, że życzy sobie tego Rząd". O to właśnie chodzi! W swem negatywnem określeniu „współpracy" „Kurjer Polski" kładzie nacisk na rzeczy podrzędne, nieistotne. Nikt nie traktuje parlamentu jako terenu do „robienia sobie (?) na złość", do „dokuczania" i t. p. Jeżeli tak nawet się dzieje, to żaden poważny Rząd nie może dla niemiłej formy poświęcać treści, nie może utrącać parlamentaryzmu dlatego, że niektórzy chcą „rozsadzić parlamentaryzm od wewnątrz".

„Gazeta Warszawska" oświadcza, że „względy b. poważne" nakazują Rządowi utrzymanie form parlamentarnych i unikanie dyktatury. Następnie chowa endeków w kąt, jako że ponieśli klęskę i nie mogą odegrać większej roli w parlamencie, a za przyszły stosunek Sejmu do Rządu czyni odpowiedzialną lewicę, a przedewszystkiem P. P. S.

Co do tej lewicy, to p. **Stroński** w **„Warszawiance"** na podstawie ściślejszych badań wyników wyborów, stwierdza, że zwycięstwo jej w b. Kongresówce, Zachodniej Małopolsce i b. zab. Pruskim, wynosi w cyfrach ok. 100%. „Odpowiedzialność" za to p. Stroński zrzuca na rządy pomajowe. Ale czy p. Stroński sądzi, że gdyby zamiast rządów pomajowych były rządy chjeno - piastowe, to P. P. S. gorzejby wyszła z wyborów? Złudzenia!

W **„Rzeczypospolitej"** pos. Bitner składa deklarację w imieniu Ch. D. Określa on 1-kę jako grupę neo-nacjonalistyczną i imperjalistyczną, w czem jest dużo słuszności, choć nie można tego powiedzieć o całej 1-ce. Pisaliśmy już zresztą, na ten temat i w podobny sposób ujęliśmy istotę 1-ki. Następnie p. Bitner oświadcza, że w nowym parlamencie Ch. D. będzie prowadziła politykę niezłomnych zasad chadeckich, nie kierując się żadnemi ubocznemi względami.

Tak też pisze prasa endecka. Jak ci to bractwo spokorniało! Toż to sami święci, sami anieli, sami męczennicy idei, apostołowie czystości i samozaparcia! Ejże, żeby czytelnicy pism endeckich nie wzięli znowu do serca tego „liryzmu klęski" i nie wyrobili sobie opacznego wyobrażena o panach z Chjeny. Nastąpiłoby nowe rozczarowanie i nowa klęska....

B.

TELEGRAMY

NACJONALIZM WSROD UKRAINSKICH KOMUNISTOW

PORACHUNKI Z OPOZYCJĄ

Moskwa, 16 marca. (A. W.). Według sprawozdania sekretarza okręgowego C. K. ukraińskiej partji komunistycznej, Zajcewa, liczba opozycjonistów wśród komunistów ukraińskich wynosiła ostatnio 1100 osób, z czego przed sąd partyjny pociągnięto 600 ludzi. Przeszło 400 zostało wykluczonych, mimo to tendencje opozycyjne na tle nacjonalistycznem w ukraińskiej partji komunistycznej wzrastają w dalszym ciągu. Opozycja tworzy organizacje frakcyjne wykorzystując trudności przemysłu sowieckiego i realne obniżenie płac robotniczych, jakie dało się ostatnio zauważyć.

WNIOSEK LABOUR PARTY W SPRAWIE LISTU ZINOWJEWA

Londyn, 16 marca. (PAT.). Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby Gmin Labour Party wystąpi z wnioskiem ponownego rozpatrzenia przez specjalną komisję parlamentarną sprawy listu Zinowjewa w związku z wykrytemi niedawno wykroczeniami służbowemi kilku wysokich urzędników Foreign Office.

(„List" Zinowjewa, wysłany do komunistów angielskich, przyczynił się w czasie wyborów w Anglji, w październiku 1924 r., do tego, że Labour Party nie osiągnęła takiego zwycięstwa wyborczego, jakie ogólnie było spodziewane. Do chwili obecnej nie udało się stwierdzić, czy list ten był autentyczny, czy też sfałszowany przez przychylną reakcji biurokrację angielską.

Sądząc z ponownego poruszenia tej sprawy przez socjalistów angielskich, można przypuszczać, iż obecnie „list" ten zyska zupełnie odmienną wymowę. Red.).

BUNT OFICEROW W ANGIELSKIEJ FLOCIE WOJENNEJ

Londyn, 16 marca. (PAT.). Komandor Bellairs zwrócił się do pierwszego lorda admiralicji z zapytaniem, czy prawdą jest, że kapitan i kilku oficerów okrętu wojenego „Royal Oak", przebywającego na wodach Malty, odmówili wzięcia udziału w manewrach. Wzmiankowani oficerowie mieli być następnie postawieni przed sądem wojskowym i zabrani jako pasażerowie do Gibraltaru.

KOMUNIKAT ADMIRALICJI

Londyn, 16 marca. (PAT.). W sprawie incydentu na okręcie wojennym „Royal Oak" ogłoszony został komunikat admiralicji, stwierdzający, że kontradmirał Collard, major Daniel i kapitan Devar zostali zawieszeni w czynnościach, aż do chwili wyjaśnienia sprawy w drodze dochodzenia.

Maltański korespondent Ag. Reutera donosi, że według nieoficjalnych informacji, sprawa zaczęła się od stałych skarg, w następstwie których wynikły spory osobiste pomiędzy wymienionymi trzema oficerami. Naczelny dowódca admirał Roger Keyes usiołwał spory te załagodzić i zaproponował kontradmirałowi Collardowi, aby przeniósł on swój sztandar na pancernik „Resolution". Collard jednak odmówił, wobec czego Keyes pozwolił Collardowi zwinąć sztandar i upoważnił Daniela i Devara do powrotu do Anglji.

Z KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 16 marca. (PAT.). Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Komisja przygotowawcza Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej w piątek wieczorem odroczyła swe prace do poniedziałku, ażeby w ten sposób zaczekać na przyjazd tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Beja. Dziś zakończona została dyskusja nad stanem prac komitetu bezpieczeństwa i arbitrażu, przyczem delegat francuski hr. Clauzel dał wyraz zadowoleniu Francji z powodu dokonanych prac wzmiankowanego komitetu, zaś delegat niemiecki hr. Bernstorff w sposób stanowczy żądał aby raz nareszcie uczyniony został pierwszy praktyczny krok w kierunku ograniczenia zbrojeń.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO

ZAKOŃCZENIE OBRAD

Paryż, 16 marca. (PAT). Według wszelkiego prawdopodobieństwa sesja parlamentarna zakończy się dzisiaj wieczorem lub w ciągu nocy.

Według informacji agencji Havasa po zamknięciu sesji parlamentarnej rząd bynajmniej nie ma zamiaru wydać jakichkolwiek zarządzeń w sprawie ułaskawienia posłów komunistycznych.

STRAJK ROBOTNIKOW BELGIJSKICH

Bruksela, 16 marca. (A. W.). **Socjalistyczne związki zawodowe robotników dokowych ogłosiły strajk. Strak ten ma podłoże ekonomiczne. Strajkujący domagają się podniesienia płac oraz ścisłego przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.**

BURZA W CYRKU

Wczorajsze walki zapaśnicze ściągnęły tak nieprawdopodobne tłumy, że już rano zabrakło biletów.

Po spotkaniu bez rezultatu Kischa z Grikisem i zwycięstwie nowego zapaśnika Lombayera nad Gebauerem, nastąpił moment kulminacyjny: spotkanie Steckera z Pooschoffem.

Już w pierwszych minutach walki wykazała się przewaga Steckera. Po 25 minutach walki, gdy wszyscy z zapartym oddechem oczekiwali zwycięstwa Steckera, stała się rzecz zgoła nieprzewidziana. Obaj zapaśnicy znajdowali się na ziemi. Stecker uwięził rękę Pooschoffa w t. zw. „kluczu"— a w tym momencie rozwścieczony olbrzym z taką siłą uderzył głową Steckera o ziemię, iż ten zemdlał.

Steckera wyniesiono. W Cyrku zapanował istny sądny dzień. Gwizdanie i wycie: „dawać Pooschoffa" były wprost ogłuszające.

Chcąc uspokić publiczność rozpoczęto czwarte spotkanie Steursa z Luppą. Nikt nie patrzył, ogłuszający ryk tłumów potęgował się jedynie, na arenę padać zaczęły puste butelki, laski.., z impetem runęło jakieś krzesło.

Słaniajac sie zjawił się na arenie blady Stecker, żądając dalszej walki. Przerwano walkę Steursa z Luppą...

Zapaśnicy zbliżyli się ku sobie, jednak ze względu na fatalny stan zdrowia Steckera do walki nie dopuszczono. Zaczął znów walczyć Steurs z Luppą.

Jednakże w dalszym ciągu Cyrk szalał. Zdenerwowany Pooschoff wystąpił znów na arenę. Nim sędziowie zdołali się zorjentować zerwał się i Stecker i oto na arenie potoczyła się walka podwójna. Pooschoff nie żałował siły, Stecker ledwie się mógł utrzymać na nogach. Na szczęście Pinecki rzucił się na arenę, rozłączył walczących. Steckera wyniesiono.

Ponieważ publiczność w sposób wprost niebywale agresywny wyrażała dalej swe oburzenie, sędziowie dla uspokojenia tłumów wysunęli nową parę zapaśników, Pineckiego i Steursa.

Po 27 minutach Pinecki zastosowawszy podwójny nelson zwyciężył Steursa.

Jak się okazało, Stecker uległ lekkiemu wstrząsowi mózgu i wybiciu szczęki i został przewieziony do szpitala.

Epilogiem zajścia było sprowadzenie przed gmach Cyrku 2 samochodów ciężarowych z policją pieszą i oddziału konnej policji.

I. K.

KLĘSKA BEZDOMNOSCI W WARSZAWIE

BRAK MIESZKAŃ.

Ze sprawozdania miejskiego Komitetu walki z bezdomnością wynika, że w tej chwili jest umieszczonych w schroniskach dla bezdomnych 8396 osób. Poza tem natychmiastową potrzebę nowych mieszkań stwierdzono dla 3800 osób, które jednak mieszkań tych otrzymać nie mogą.

Komitet walki z bezdomnością przewiduje, że w ciągu r. b. zgłosi się o przydzielenie mieszkań przynajmniej 6000 osób. Łącznie zatem zajdzie potrzeba pomieszczenia w ciągu roku najmniej 10.000 osób.

Dane te wskazują, że bezdomność w stolicy wzmaga się w sposób zastraszający, mimo wysiłków ze strony miasta, by niedoli tej zapobiegać.

Komitet rozbudowy w bież. sezonie budowlanym przewiduje wykończenie, względnie wybudowanie 610 mieszkań. Jeśli dodać do tego 53 mieszkania, obecnie wykończenie przy ul. Leszno 96 otrzyma się 663 mieszkania, które pomieścić mogą 3000 osób. Zabraknie zatem pomieszczeń dla 7000 osób, na co potrzeba około 1500 mieszkań.

ZAKAZ WYWOZU ZŁOTA ZAGRANICĘ

W dzienniku urzędowym Min. Skarbu z dn. 10 b. m. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 15 lutego 1928 r., zakazujące wywozu za granie państwa złota w sztabach i monetach oraz w postaci odlewów, nie posiadających znamion gotowego do użytku wyrobu, jak również w stanie nie przerobionym we wszelkiej postaci. Dozwolony jest wywóz za granicę złota, gdy wywożący udowodni że przywiózł poprzednio za zagranicy taką samą ilość tego kruszczu.

CENA PAPIEROSOW W SPRZEDAŻY DOMOWEJ

Rozporządzenie min skarbu z dn. 28 lutego r. b. ustala dla domowych sprzedaży wyrobów tytuniowych rabat handlowy na 5 proc. od cen taryfowych. W zakładach restauracynjych, piwiarniach i innych zakładach gastronomicznych, posiadających zarazem koncesję na domową sprzedaż wyrobów tytoniowych, opłata za usługę przy podawaniu wyrobów tytoniowych gościom do stołów nie może przekraczać 10 proc. ceny taryfowej. Przy sprzedaży wyrobów tytoniowych bezpośrednio z bufetów w wyżej oznaczonych zakładach żadnych opłat za usługę pobierać nie wolno. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 15 b. m.

Z sądów.

SEKRETARZ SĄDU PRZED SĄDEM.

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Aleksandra Jaczewskiego, sekretarza Sądu Pokoju XIV okr., oskarżonego o cały szereg nadużyć finansowych, związanych z pełnionemi przez niego funkcjami.

Jaczewski pobrał kaucje od szeregu osób i pieniądze z nich uzyskane przelał do własnej kieszeni. „Zarobił" na tem około 6 tys. zł. Jaczewski po raz drugi kasował stare marki odlepiane od starych aktów, pobierał na opłaty stemplowe więcej, niż się należało i prowadził cały szereg tego rodzaju manipulacji.

Złapany przez sędziego Talikowskiego w 1927 r. przyznał się i tłumaczył czyn swój ciężkiemi warunkami życia. Sędzia Talikowski nietylko mu przebaczył, lecz jeszcze pożyczył mu pieniądze dla dopomożenia mu do spłacenia długów. Mimo to Jaczewski powrócił do swych kombinacji.

Sąd Okręgowy skazał go na 2 lata więzienia.

ECHA MORDERSTWO GROBICKIEJ.

Fałszywy testament.

W r. 1917 zmarła nagle śmiercią tajemniczą niejaka Aleksandra Grobicka. Po pewnym czasie zgłosił się Władysław Boile, lat 62, przedstawiając testament, rzekomo napisany przez Grobicką, w którym uczyniono go generalnym spadkobiercą zmarłej.

Jak swierdziła ekspertyza, testament był sfałszowany.

Sąd Okręgowy skazał Boile'a na rok więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

ZA ZABÓJSTWO NARZECZONEJ.

W październiku 1926 r. starszy posterunkowy Antoni Wróbel w sprzeczce z narzeczoną swą, Jadwigą Izydorczykówną, pod wpływem zniewagi wywołanej uderzeniem go w twarz, dał dwa strzały rewolwerowe, kładąc Izydorczykównę trupem na miejscu.

Sąd Okręgowy skazał go z art. 458 na 2 lata domu poprawy.

I. K.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Grodno

„MANIFEST" P. OBSZARNIKA.

Obszarnik Bohdan Zalutyński z majątku Złobowszczyzna, pow. Grodzieńskiego, zatrzymał robotnikom świadczenia: ordynarję za dwa kwartały, pensję za jeden kwartał i strawne.

Z tego powodu wybuchł strajk żywiołowy zlikwidowany następnie w ciągu kilku godzin, bo obszarnik pod naciskiem naszego Związku rolnego wydał wszystko co się należy.

W następstwie tego obszarnik wydał do fornali „manifest". Ze względu na treść „manifestu" stanowiącego ciekawy dokument dla charakterystyki naszych ziemian, drukujemy go w dosłownem brzmieniu bez komentarzy.

Do p. Ekonoma dla odczytania fornalom.
Do fornali maj. Złobowszczyzna.

Delegaci urządzili strajk. Przypominam co następuje: Może nie ci, ale już nie jeden delegat okazał się *bandytą i złodziejem* i niektórzy siedzą w więzieniach za wasze pieniądze dobrze piją i jedzą. Ordynarji wam nie dadzą bo takową ja oddaję a Sądy *wasze* dopiero mogą wam oddać po paru latach jak przykłady wykazały.

Ustawa związkowa zabrania strajków(?) od nieporozumień są sądy rozjemcze, a za każdy dzień strajku będę *według ustawy(?)* odrachowywać 2-dniowy zarobek co z utrzymaniem inwentarzy wyniesie kilka złotych lub więcej.

Warto się więc zastanowić bo będziecie żałować.

Żyto się namłóci i ordynarję wyda. Żaden delegat też miejsca nikomu nigdy nie dał bo są goli, a żyją tylko dobrze z waszych składek.

(—) *Bohdan Zalutyński.*

Sosnowiec

URUCHOMIENIE FABRYK PAPIERU.

Z dniem 15 kwietnia mają być uruchomione nieczynne od dłuższego czasu papiernie? — niowie nad Pilicą. Zakłady te wydzierżawiła od przemysłowca Moesa Spółka su fabryki papieru w Wierbce i Sław-Księgarzy Warszawskich.

ZAMKNIĘCIE KOPALNI.

Kopalnia „Baśka", w której, jak donosiliśmy, 4 górników uległo przed kilku dniami uduszeniu gazami trującemi, została zamknięta do czasu usunięcia nagromadzonych w kopalni gazów i odpowiedniego zabezpieczenia robotników przed podobnymi wypadkami w przyszłości.

Gostynin

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Termin wyborów do Rady Miejskiej w Gostyninie wyznaczony został na dzień 1 kwietnia r. b.

Pabjanice

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Prezes Sądu Okręgwoego w Łodzi mianował główną komisję wyborczą dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej w Pabjanicach. Na czele tej komisji stanął sędzia pokoju Zawadzki. Pabjani e zostały podzielone na 20 obwodów. (U.).

Nowo-Święciany

OTWARCIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Niedawno odbyło się tu uroczyste otwarcie organizacji Młodzieży T. U. R.

Od dn. 17.12.27 r., kiedy zostały założone podwaliny pod organizację i wybrano komitet organizacyjny, na czele którego stanął tow. Szpakowski, pod względem organizacyjnym wiele zostało zrobione.

Na uroczystość otwarcia, które się odbyło w sali „Ogniska" kolejowego, złożyło się: przemówienie przewodniczącego tow. **Szpakowskiego,** oraz przedstawiciela Kom. Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. T., tow. **Kurana,** poczem bawiono się ochoczo do rana, przy dźwiękach 2-ch orkiestr.

Była to w Nowo - Święcianach pierwsza zabawa robotnicza, która, pomimo zastosowanego wobec niej bojkotu, wypadła wspaniale.

Miejscowej reakcji nie w smak idzie powstanie robotniczej placówki kulturalno - oświatowej, dlatego też na każdym kroku stara się utrudnić nam pracę, ale — naprzekór tym szykanom — organizacja stale się rozwija.

Starostwo, na czele którego stoi b. sekretarz N. P. R.-owskiego Związku Z. Z. P., p. Mydlarz, odwlekało zalegalizowanie T. U. R., motywując to nieposiadaniem składu Zarządu Oddziału, pomimo, że skład ten został przesłany do Starostwa przez miejscowy Oddział, wraz ze statutem T. U. R. i pismem Zarządu Głównego o zalegalizowanie.

Jednym jeszcze kwiatkiem jest żądanie policjanta (na żądanie starostwa!) wykazania przychodu i rozchodu z zabawy!

T. U. R. zdobywa coraz większe zaufanie wśród robotników i młodzieży robotniczej.

Kraków

UNIEWINNIENIE W PROCESIE O MORDERSTWO.

Ostatnio toczył się tu proces Kazimiery Trzetrzewińskiej, oskarżonej o zamordowanie w Wadowicach męża swego, Konrada.

Śledztwo ustaliło, że Trzetrzewiński, będąc nałogowym alkoholikiem, maltretował żonę, a wobec swojej pasierbicy, Luizy Treville, córki Kazimiery Trzetrzewińskiej, zdradzał zupełnie niedwuznaczne zamiary.

Pewnego dnia Trzetrzewińska, wyprowadzona ostatecznie z równowagi sprzeczką z mężem, chwyciła rewolwer i zastrzeliła go gdy usnął, a następnie, wraz z córką, udała się na policję.

W czasie rozpraw, które trwały cztery dni, ujawniono wiele momentów z pożycia Trzetrzewińskich, będących prawdziwą gehenną dla obu nieszczęśliwych kobiet.

Obie zapadły ciężko na zdrowiu. Córkę umieszczono w sanatorjum dla umysłowo chorych; matka będąc w więzieniu przez dłuższy czas zdradzała objawy obłędu, co jednak minęło.

Sędziowie stwierdzili zbrodnię morderstwa, uznali atoli, że kobieta działała w silnym afekcie.

Trybunał przysięgłych uniewinnił Trzetrzewińską.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

WIELKI WIEC.

W niedzielę, dn. 18 b. m., o godz. 12,30 w poł. w Grochowie, ul. Męcińska 12, odbędzie się Wielki Wiec. Przemawiać będą tow. tow.: Rajmund Jaworowski i Medard Downarowicz.

WIELKA ZABAWA „JÓZEFINKI".

Muzyka, satyra, humor.

W sobotę, dnia 17-go marca r. b. staraniem dzielnicy Śródmieście odbędzie się WIELKA ZABAWA „JÓZEFINKI". Początek o godz. 10 wiecz. w salach W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie Nr. 6). Urozmaicona licznemi atrakcjami. Bufet obficie zaopatrzony.

Zaproszenia nabywać można w sekretarjacie W. O. K. R. i dzielnicy Śródmiejskiej od godz. 11 — 1 i od 6 — 10 wiecz. w dzień zabawy przy wejściu.

W sobotę, dnia 17 b. m.

Koło Gazowni „Wola". O g. 4,30 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Sekretarjat Koła P. P. S. Pracowników Kasy Chorych m. Warszawy jest czynny w **środy i piątki od godz. 18,30 do 20,30, Al. Jerozolimskie 6.**

Koło Piekarzy P. P. S. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Pocztowa Org. P. P. S. Jutro o godz. 11 rano w lokalu O.K.R. P.P.S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komitetu Pocztowego. Sprawy ważne. Stawcie się obowiązkowo.

MŁODZIEŻ.

Koło im. Waryńskiego. Dziś o godz. 7 w. zebranie Zarządu Koła. **Obecność obowiązkowa.**

O godz. 8 wiecz. **nadzwyczajne ogólne zebranie Koła** (Długa 19).

Konferencja Delegatów Kół Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 10,30 rano, w lokalu Zw. Rob. Użyteczności Publicznej, Warecka 7, II piętro, odbędzie się Konferencja Delegatów Kół Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) Walny Zjazd organizacyjny: a) referat o Zjeździe, b) wybór delegatów, 4) referat „Stan pracy warszawskiej organizacji", 5) wolne wnioski. Wzywa się towarzyszów o punktualne przybycie.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. W sobotę, 17 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Org. Młodz. T.U.R.

Robotniczy Klub Sportowy „SKRA"

organizuje od dnia 15.IV stałe treningi gier sportowych dla kobiet. Treningi prowadzić będzie p. Z. Orłowicz w zakresie hazeny, piłki ręcznej, koszykówki oraz siatkówki.

Zapisy do sekcji przyjmuje sekretarjat klubu, codziennie od godz. 19 — 21 (Okopowa 43 — 47).

WYPADKI
PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO.

20-letni Albin Piasecki, bezrobotny, mieszkaniec Łodzi, nie mogąc znaleźć pracy w rodzinnem mieście, przyjechał do Warszawy. Po kilkudniowej tułaczce, Piasecki zrozpaczony, że i tutaj nie może znaleźć posady, postanowił targnąć się na życie. W tym celu Piasecki za ostatnie pieniądze kupił i wypił buteleczkę jodyny.

Trucizna nie działała, wobec czego powiesił się na owijaczach w ogólnej ubikacji domu Nr. 23 przy ul. Twardej, umocowawszy bandaże na zbiorniku do wody. Zaalarmowany przez jedną z lokatorek dozorca Mikołaj Belka, przeciął bandaż.

Lekarz Pogotowia doprowadził desperata do przytomności, a następnie przepłukał mu żołądek i przewiózł go do szpitala na Czyste.

ŚMIERĆ PRZY PRACY.

W fabryce posadzek i fornierów p. f. „J. Klein i Syn" przy ul. Elbląskiej Nr. 13, palacz miejscowy, 41-letni Bronisław Ziembiński (Płocka 65), stojąc przy piecu kotłowni, nagle upadł i stracił przytomność. Ziembińskiego znaleziono w kałuży krwi płynącej obficie z 2-ch ran na głowie. Nieprzytomnego Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności życie zakończył. Przyczyna wypadku nie ustalona. Zmarły tragiczną śmiercią Ziembiński pozostawił żonę i dwoje dzieci.

PILNUJCIE DZIECI.

Pozostawiony chwilowo bez opieki w mieszkaniu rodziców w Marymoncie roczny Alosza Kwiek, otruł się siarczanem miedzi. Matka przewiozła dziecko do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny usunął grożące niebezpieczeństwo.

DWOJE LUDZI POD SAMOCHODEM.

Na ul. Brackiej wprost ul. Widok samochód Nr. 18526/557, prowadzony przez Stefana Lubańskiego chcąc uniknąć zderzenia z innym samochodem, skręcił raptownie na chodnik, uderzając kołem o mur. Przechodzący wówczas: Jan Tyburc, lat 44, bileter teatru „Nowości" oraz Zofja Drągowska, lat 28, pracowniczka administracji tegoż teatru, zostali przygnieceni do muru. Lekarz Pogotowia stwierdził u Tyburca otwarte złamanie kości prawego podudzia i powikłane złamanie dolnej i górnej części, u Drągowskiej zaś — potłuczenie prawego podudzia. Tyburca przewieziono do szpitala św. Rocha. Szoferów zatrzymano w 10 komisarjacie.

ZA 10 GROSZY — STRATA 150 ZŁ.

P. Leon Prussak (Ogrodowa 1) zgubił 10 gr. które jakoby wpadły pod łóżko.

Szkoda i tego, więc Prussak w poszukiwaniu monety zapalił świecę i... 10 gr. nie znalazł.

Odżałował stratę i wyszedł na miasto.

Służąca porządkując pokój poczuła silny dym. Po chwili ukazały się płomienie i materac na łóżku zaczął się palić.

W rezultacie za 10 gr. p. Prussak spowodował sobie szkodę na około 150 zł.

DWAJ „DOLINIARZE" W PUŁAPCE.

Jan Perłowski z Mławskiego jechał na dworzec zaopatrzony w większą sumę gotówki.

Ponieważ od czasu do czasu Perłowski dotykał ręką umieszczonego na piersiach portfelu, chcąc w ten sposób sprawdzić, czy gotówka się jakoś nie ulotniła, zwróciło to uwagę 2-ch „doliniarzy". W pewnej chwili na ul. Marszałkowskiej zrobili sztuczny tłok, przecięli mu kieszeń i skradli tak starannie pilnowany portfel, zawierający 1500 zł.

Okradziony w samą porę zorjentował się i wszczął alarm. Złodzieje rzucili się do ucieczki. Jeden zdążył wyskoczyć, drugiego poszkodowany schwycił za kołnierz na stopniu tramwaju. Zatrzymany rzucił portfel pod koła dorożki. Mimo to P. złodzieja nie puścił do chwili nadejścia policjanta, który zdołał też schwytać już drugiego złodzieja.

Ujętymi okazali się: Jankiel Flint (Niska 37) i Szmul Fiszman (Lubeckiego 26) — znani „doliniarze". Znaleziono przy nich świeżo naostrzone ostrza od maszynek do golenia.

FATALNY SKOK BALETNICY.

W teatrze „Nowości" na rewji nocnej „Wszystko z miłości", baletnica, 20-letnia Aniela Olszewska, tak nieostrożnie skoczyła, że nadwyrężyła staw skokowy. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił Olszewskiej doraźnej pomocy.

4 POŻARY I JEDEN FAŁSZYWY ALARM.

— Przy ul. Pańskiej Nr. 13a wynikł pożar od wadliwie umieszczonej belki w przewodzie kominowym.

— Przy ul. Przejazd Nr. 9 w lokalu jadłodajni „Powszechnej Spółdzielni Robotniczej" od silnie rozpalonego pieca zapaliły się belki i podłoga pod kuchnią.

— Przy ul. Zgoda Nr. 11 w gmachu Banku Powszechnego Związkowego zapaliły się na strychu rupiecie. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— Przy ul. Miłej Nr. 22 w mieszkaniu W. Frydmana zapaliła się podłoga przy piecu i pod piecem. Przyczyna pożaru — szczeliny w przewodzie dymowym pod podłogą.

Wszędzie pogotowie straży ogniowej szybko uporało się z ogniem.

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Huragan".
Stylowy: „Cyrk".
Casino: „Królowa półświatka".
Miejski: „Wieczna miłość".
Palace: „Chłopiec do wszystkiego".
Pan: „Książę czy błazen".
Corso: „Car i poeta".
Rococo: „Cyrk".
Splendid: „Chińska papuga".
Wodewil: „Dziewczęta z baletu".
Capitol: „Książę czy błazen".
Światowid: „Chińska papuga".
Apollo: „Królowa półświatka".
Filharmonja: „Król królów".
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".
Mewa: „Uwiodłem ci żonę".
Muza (ul. Mokotowska): „Ruletka".
Czary (ul. Chłodna): „Casanova".
Bajka (ul. Żelazna): „Giełda miłości".
Italja (ul. Wolska): „Giełda miłości".
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus" z J. Baker.
Uciecha (Złota 72): „Napoleon".
Miraż (ul. Czerniakowska): „Wielka parada".
Praga: „Mężczyzna z przeszłością".
Uranja: „Złota otchłań".
Sokół: „Raj na ziemi".

6-ta LOTERJA PAŃSTWOWA

5-ta klasa — 8-my dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 10,000 Nr. 113170.

Zł. 3,000 N-ry: 23571 115195.

Zł. 2,000 N-ry: 2575 4488 11911 45144 56911 74856 81140 107515 107562.

Zł. 1.000 N-ry: 15266 24212 32256 46159 58417 68997 69280 70177 74350 79805 100511 108103 111738 114245 115104 118922.

Zł. 600 N-ry: 7423 14946 29979 30059 30588 31455 31712 37134 46895 49344 49739 53587 54333 54663 55129 65461 72076 76406 80083 97684 101804 106959 108810 110435 110459 114710 116590 117222 124170.

Zł. 500 N-ry: 736 17450 23859 26881 32838 34841 35244 37529 42871 46315 47931 49171 49671 50941 58791 60006 75509 86200 88946 96707 104148 113729 119850 125648 125713 125787.

Przy ul. Bielańskiej Nr. 21 jednocześnie w kilku lokalach ukazał się dym. Również jednocześnie z kilku telefonów zaalarmowano straż o pożarze. Po sprawdzeniu w lokalach skąd telefonowano, okazało się wreszcie, że dym wydobywał się z sąsiedniego domu Nr. 19 z kotłowni centralnego ogrzewania.

KRONIKA

STAN POGODY.

Dziś w Warszawie ciśnienie 768,1 na poziomie 120 m., temperatura —2,1° C., wilgotność 46%, stan nieba: pogodnie.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po porannych mgłach i oparach pogodnie. Wzrost temperatury w ciągu dnia na zachodzie i w środku kraju do 0. Słabe wiatry zachodnie.

O linję tramwajową przez ul. Leszno. Pierwotny projekt przedłużenia linji tramwajowej przez Leszno od ul. Żelaznej i przez Górczewską został obecnie zaniechany. Linja tramwajowa ma być przeprowadzona od Wolskiej do Górczewskiej przez Młynarską, z pominięciem w ten sposób końcowego odcinka ul. Leszno. Zainteresowani mieszkańcy ul. Leszno i okolicznych noszą się z zamiarem podjęcia zbiorowej akcji na terenie Magistratu w celu przywrócenia poprzedniego projektu. Przeprowadzenie linji tramwajowej przez ul. Leszno, szeroką, wygodną i gęsto zaludnioną, ułatwi jednocześnie korzystanie z komunikacji tramwajowej mieszkańcom okolicznych ulic, jak Żytniej, Karolkowej, Okopowej i innych.

Z Kasy Chorych m. Warszawy. Na skutek starań Magistratu m. Warszawy, dn. 15 b. m. odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Magistratu. Celem tej konferencji było usunięcie różnic w określeniu ustalonych kosztów leczenia w szpitalach miejskich oraz ustalenie, jakie kategorje wydatków należy wliczać do kosztów leczenia.

Wobec rozbieżności zdań w tej sprawie przedstawiciele Kasy Chorych m. Warszawy oświadczyli, iż zwrócą się do władzy nadzorczej z prośbą o ścisłe zdefinjowanie kosztów szpitalnych, poczem dopiero będą mogli wziąć udział w dalszem omawianiu spornych kwestji.

Bratnia Pomoc Stud. Wyższ. Szkoły Handlowej. Jutro o godz. 10,30 w pierwszym terminie, o godz. 11 w drugim terminie odbędzie się w auli Wyższej Szkoły Handlowej doroczne zwyczajne walne zebranie członków Bratniej Pomocy Stud. Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

„Moja podróż po czterech kontynentach świata". Staraniem Akad. Koła Esperantystów przy Z. S. A odbędzie się jutro o godz. 8,30 (punktualnie) w lokalu Żydowskiej Strzechy Akademickiej (Nowy Świat 21) odczyt pod powyższym tytułem, wygłoszony przez znanego bułgarskiego globtrottera, p. inż. Giuroffa w języku esperanckim. Odczyt będzie przetłumaczony na język polski; bogato ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny.

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie (Chmielna 52) otworzyło stałą wystawę zbiorów muzealnych, znacznie wzbogaconych nabyciem większych kolekcji. Wystawa otwarta codziennie, oprócz poniedziałków od godz. 10 do 3, w niedziele i święta od 10 do 1. Wejście 30 groszy, dla organizowanych wycieczek i uczących się 10 groszy.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Muzyka francuska pod dyr. M. Szyfera na wieczorze galowym w Filharmonji. — Wanda Landowska. — Publiczna lekcja interpretacji muzyki XVII i XVIII w. — „Wieczór pieśni Heleny Frey i Marji Karnickiej.

W odświętnie udekorowanej sali Filharmonji w ubiegły poniedziałek odbył się wieczór galowy na dochód inwalidów francuskich w wojsku polskiem. Muzyka wysunęła się w nim na czoło dzięki świetnej dyrekcji nieznanego w Warszawie kapelmistrza Opery paryskiej, p. M. Szyfera, który zwłaszcza uwerturę Lalo „Król d'Is" prowadził z niezwyczajną werwą. W zastosowaniu do malowniczego filmu „Citroyen - centre — Afrique" kompozycje dobrano nadspodziewanie dobrze. Nie wymagajmy oczywiście za dużo. Wycieczkowicze w głąb Afryki nie mogli maszerować w takt muzyki, a ciemnobłękitne fale Nigru nie trafiły na swoje tremolando w orkiestrze, bo przecież nie posiadamy jeszcze, niestety, specjalnie filmowej ilustracji muzycznej.

Rzadką atrakcją w Polsce są występy Wandy Landowskiej. Popularna ta w świecie wykonawczyni muzyki „dawnej" mieszka stale w Paryżu i prowadzi tam w Saint-Leu „Kursy interpretacji muzyki XVII i XVIII w." Na wzór tych „Kursów" odbędzie się dziś o godz. 11 rano w Konserwatorjum lekcja publiczna, w której wezmą udział liczni polscy instrumentaliści i śpiewacy. Po lekcji p. Landowskiej możemy obiecywać sobie wiele, pianistka bowiem nietylko jest doskonałym pedagogiem, ale również i żywym wzorem interpretacji klasyków muzycznych. Całkowity dochód z lekcji p. Landwoska ofiarowała na rzecz Stow. Miłośników „dawnej" muzyki.

Pieśń reprezentują w tym tygodniu trzy śpiewaczki: utalentowana i bardzo muzykalna sopranistka p. Sabina Szyfmanówna (recital w sobotę) i panie: Frey i Karnicka. Wieczór najróżnorodniej dobranych pieśni tych dwuch ostatnich artystek miał duże plusy artystyczne; ładny akompanjament p. Juljusza Wertheima dodał mu jeszcze walorów. Zwłaszcza Schuman, Czajkowski, Moniuszko i Pankiewicz zdobyli śpiewaczkom opinję zdolnych i zamiłowanych interpretatorek.

H. D.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 16 marca

Dolar St. Zjedn. 8.88¾
Belgja 124.14
Holandja 358.78
Londyn 43.49
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.64
Włochy 47.12
Wiedeń 125.49

Papiery procentowe.

Dolarówka 70.00—70.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.00. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.50. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 56.25. 5% L. Z. Warsz. przedw. 61.75. 4½% L. Z. Warsz przedw. —.—. 4½% L. Z. ziem. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63 00

Akcje.

Bank Polski 147.50—148.00. Bank Dyskontowy 136.50 136.75 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 32.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 89.00. Bank zjedn ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność —.—. Siła i Światło 116.00. Czersk —.—. Częstocice 62.00. Chodorów 125.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 75.00. Węglowe 97.00. Firle 58.50. Łazy 9.10. Wysoka 156.00. Polska Nafta —.—. Nobel 39.00. Cegielski. 47.00 Lilpop 41.00 Norblin 205.00. Orthwein 83.00. Morrzejów 45.50. Parowóz —.—. Ostrowiec 85.00. Zieleniewski —.—. Rudzki 54.50 Starachowice 65.00. Zawiercie 34.00. Żyrardów —.—. Borkowski 19.75. Syndykat —.—. Haberbusch 174.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 16 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,89.

Akcje — tendencja słabsza. Bank Polski 148,00. Cukier 75,00. Węgiel 96,50. Modrzejów 45,25. Lilpop 41,00. Ostrowiec 85,00. Rudzki 54,40. Starachowice 65,00 w żąd.

Rubli 100 złotem 477,00 w płac. 100 złotych w złocie 172,00. Listy Zastawne nieco słabsze. Obroty akcjami małe.

PRZETARG.

Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego L. 14, ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na

wykonanie okien i drzwi

dla lecznicy Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ul. Bujnowskiej L. 1.

Przetarg odbędzie się dnia 31 marca 1928 r. o godz. 12-tej w poł. w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego L. 14. O robotę ubiegać się mogą firmy specjalne, które wykażą, że wykonywały większe roboty budowlano - stolarskie.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysów z dnia 5 marca r. b. i warunkom przetargu należy składać w Powiatowej Kasie Chorych w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego L. 14 w terminie do dnia 31 marca r. 1928 godz. 12-ta w poł., bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej.

Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie zastrzega sobie wybór oferenta.

Oferty, nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje udzielane będą od godz. 9-tej do 15-tej w kancelarji Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego L. 14 oraz w pracowni kierownika budowy Inż. W. Lisowskiego w Łodzi, ul. Piramowicza L. 5, lewa oficyna, II piętro, gdzie można otrzymać egzemplarz warunków przetargu, ślepy kosztorys i przejrzeć rysunki projektowanych okien i drzwi.

Piotrków, dnia 12 marca 1928 r.

POWIATOWA KASA CHORYCH W PIOTRKOWIE.

(—) Z. Suchecki, dyrektor.
(—) Dr. A. Próchnik, Przewodn. Zarządu.

POWTÓRNY PRZETARG.

Magistrat m. Suwałk niniejszem ogłasza powtórny przetarg na przebudowę gmachu przy zbiegu ulic Kościuszki i Kolejowej, należącego do Magistratu na 2 szkoły 7-mio klasowe bliźniacze w Suwałkach.

Przetarg odbędzie się w gmachu Magistratu dnia 29 marca 1928 r. o godz. 12 ustnie i przez podanie ofert w zamkniętych kopertach. Pisemne oferty powinne być opatrzone stemplem w wysokości 6 złotych.

Przed przystąpieniem do przetargu reflektanci powini złożyć wadjum w wysokości 8 000 złotych.

Przetarg zacznie się od sumy 424,000 in minus, kaucja wynosić będzie 10% od ostatecznej przetargowej sumy.

Wadjum może być złożone w gotówce lub papierach %, kaucją zaś może służyć także gwarancja solidnych banków, lub odpowiednie zabezpieczenie hipoteczne.

Do przetargu będą dopuszczone firmy i przedsiębiorcy, którzy wykażą odpowiedniemi dokumentami, iż prowadzili roboty budowlane w większym zakresie.

Magistrat zastrzega sobie wybór reflektanta.

Zainteresowani mogą w dniach i godzinach urzędowych otrzymywać wszelkie informacje tyczące się przebudowy, jak również przeglądać plany i kosztorysy.

Suwałki, dnia 14 marca 1928 r.

Magistrat m. Suwałk.

Magistrat m. Sochaczewa ogłasza KONKURS na stanowisko burmistrza

Do posady przywiązane są pobory według grupy VIII szczebel płac urzędników państwowych + 20% dodatku reprezentacyjnego, mieszkanie, opał i światło.

Wymagane warunki:

a) obywatelstwo polskie;
b) nieprzekraczalny wiek 50 lat;
c) wykształcenie conajmniej średnie i 5 letnia praktyka samorządowa; oraz znajomość gospodarki miejskiej.

Oferty wraz z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem składać należy w biurze Magistratu do dnia 28 marca 1928 r.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Sochaczew, dnia 15 marca 1928 r.

p. o. Burmistrz m. Sochaczewa
(Siekielski).

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej w. „Tosca"

Narodowy
o 8 ej w. „Walka"

Letni
o 8-ej w. „Nie ożenię się"

Teatr Wielki. Dziś „Toska". Jutro popoł. „Lakme". Wieczorem „Hrabina".

„Parsifal" w Operze. Arcydzieło Wagnera „Parsifal" ukaże się po raz pierwszy w sobotę, 24 b. m. Początek widowiska punktualnie o godz. 6 popoł. z godzinną przerwą o godz. 8.

Teatr Narodowy. Dziś „Walka" Krzywoszewskiego.

Jutro o 4 popoł. po cenach zniżonych świetna komedja Perzyńskiego „Lekarz miłości".

Teatr Letni. Dziś „Nie ożenię się".

Jutro po cenach zniżonych „Szkoła wdzięku".

Teatr Polski. Dziś „Człowiek i nadczłowiek".

W niedzielę o godz. 3,30 popoł. po cenach zniżonych „Juljusz Cezar".

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu".

W niedzielę o godz. 12 w poł. po cenach najniższych „Świt, dzień i noc"; o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Moralność Pani Dulskiej".

Teatr Praski. Dziś i jutro „Królowa Przedmieścia". Jutro o godz. 4 popoł. „Panna Maliczewska".

Stołeczna operetka w teatrze „Nowości". Dziś „Najpiękniejsza z kobiet".

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś i dni następnych rewja „Wszystko z miłości". Do rewji został zaangażowany p. J. Redo, pozatem wszechświatowej sławy Trio Manley.

„Morskie Oko". Codziennie „Publiczność ma głos".

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś nowy program Rewja p. t. „Popatrz, popatrz".

Teatr „Wesoła Jama". „Zuzia z ptaszkiem".

Teatr „Znicz". Dziś o godz. 12 bajka dla dzieci „Siedmiomilowe buty", o godz. 4 „Wesele" Wyspiańskiego, o godz. 6 „Obrona Częstochowy", o godz. 8,15 „Sen n cy letniej".

Teatr „Czerwony As". Codziennie nowy program rewji p. t. „Kai-Kai".

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapaśniczych.

Przedstawienie na budowę pomnika na grobie Kazimiery Niewiarowskiej. W piątek, dn. 23 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w teatrze Nowości przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na postawienie pomnika na grobie Kazimiery Niewiarowskiej.

Sabina Szyfman w sali Konserwatorjum. Dziś o godz. 8,15 wiecz. własny recital śpiewaczy w sali Konserwatorjum p. Sabiny Szyfmanówny. Bilety w filji kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, „Orbis".

Recital Aleksandra Michałowskiego poświęcony Chopinowi odbędzie się w dniu 17 b. m. (sobota) w sali Tow. Hygjenicznego. Bilety w księgarni Gebethnera i Wolffa, Sienkiewicza 9.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze „Nowości". W niedzielę o godz. 12 m. 30 w południe odbędzie się przedstawienie dla dzieci.

NOWY PREZES MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU PRZEMYSŁU STALOWEGO



FRITZ THYSSEN,

wielki przemysłowiec niemiecki, został wybrany po śmierci Magrischa. Thyssen jest znanym reakcjonistą i kieruje obecnie akcją przemysłu metalurgicznego przeciw klasie robotniczej.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16.00 — 16,25. Odczyt p. t. „Pierwiastek społeczny w wychowaniu" — wygł. dr. K. Odrzywolski. 16,25 — 16,40. Nadprogram i komunikaty. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Skarbowość komunalna" — wygł. prof. dr. B. Markowski. 17,05 — 17,20. Przerwa. 17,20 — 17,45. „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski. 17,45 — 18,55. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18,55 — 19.05. Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 19,35. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Adam Grzymała-Siedlecki" — wygł. redaktor Zdz. Dębicki. 20,00 — 20,30. Odczyt organizwoany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. „Nareszcie sami", operetka w 3 aktach F. Lehara. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, Z. Dobrowolska-Pawłowska, M. Makowiecka, A. Nasielski i inni. 22,00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,10 — 14,00. Koncert z Filharmonji Warsz. Obchód imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego 14,00 — 14,20. Odczyt p.t. „Ogródek warzywny przy chacie wiejskiej" — wygł. p. J. Flassiliers. 14,20 — 14,40. Odczyt p. t. „O urządzeniu gospodarki polowej" — wygł. p. J Zdziennicki. 14,40—15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygł. p. S. Mędrzecki. 15,00 — 15,15. Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15,15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wespół z Dyrekcją koncertów symfonicznych. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego i prof. W. Kochańskiego oraz A. Seidler-Peche (śpiew) i Wł. Wochniak (skrzypce). 17,20 — 17,40. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 17,40 — 19,10. Przerwa. 19,10— 19,35. Odczyt p. t. „Książka i bibljoteka" z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich" — odczyt II p. t. „Bibljoteki w Polsce" — wygł. p. F. Czerwijowski. 19.35 — 20,00. Odczyt p. t. „Na gruzach starej Kartaginy" — wygł. p. R. Zrębowicz. 20,00 — 20,25. Transmisja z Poznania. Odczyt o wystawie krajowej. 20,00 — 20.30. Koncert wieczorny. Koncert wspólny stacji Warszawa ' Wilno. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Z. Jeśman (fortepian). 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorolgiczny. 22,05 — 22.20. Komunikat P.A.T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Boisko A.Z.S. (park Skaryszewski) godz. 15 mecz o mistrzostwo klasy A — A.Z.S. — Makabi.

Boisko Skry godz. 13 Gwiazda II — Korona II; godz. 15 Gwiazda — Korona.

Agrykola godz. 13 Barkochba II — Ascola II; godz. 15 Barkochba — Ascola.

Ośrodek w. f. (gmach b. Podchorążówki) godz. 20 pierwszy dzień zawodów bokserskich o mistrzostwo Polski.

Lokal Skry (Okopowa 43) godz. 18,45 odczyt prof. Czubalskiego.

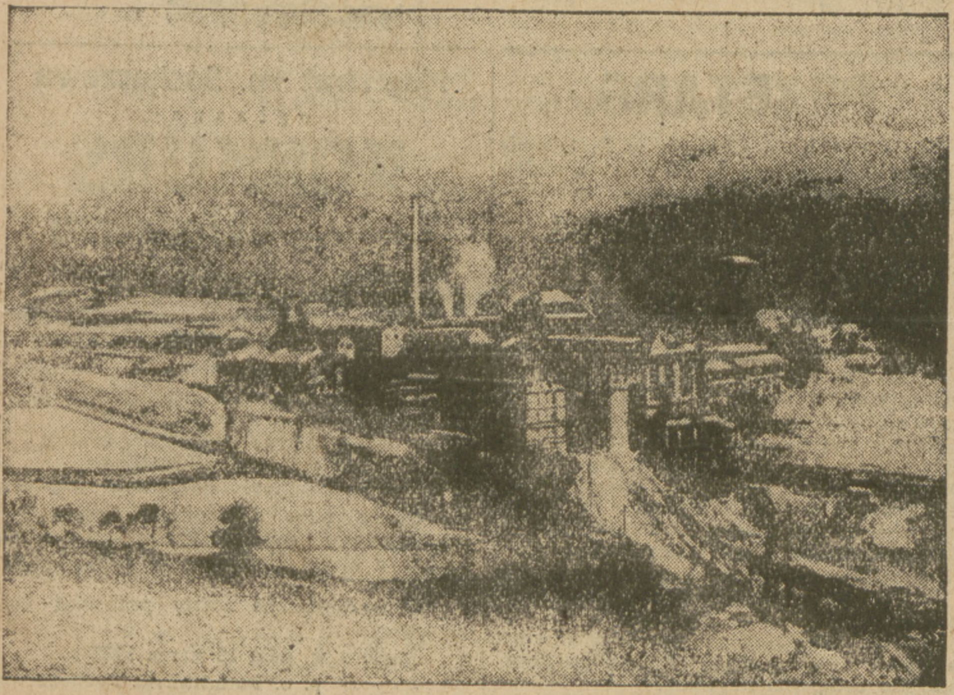
ZAWODNICY WARSZAWSCY NA CIĘŻKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTWACH POLSKI.

Warszawski okręg ciężkoatletyczny wysyła następujących zawodników na mistrzostwa Polski w zapasach, które odbędą się w dniach 18 i 19 b. m. w Poznaniu: **waga kogucia** — Nowakowski (YMCA.), Galski (Skra), **w. piórkowa** — Zaremski i Mańko (PTA.), **w. lekka** — Reniak (YMCA.), Dzięciołowski (Skra) i Ziółkowski (PTA.), **w. średnia** — Miazio i Czarnowski (YMCA.), Pawłowski (PTA.), **w. półciężka** — Wrzosek (YMCA.), **w. ciężka**—Ciemięcki, Wierzbicki i Sasorski (PTA.). Jako delegacisędziowie z okr. warszawskiego jadą p.p. Motz i inż. Hubert.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI R.D.S.

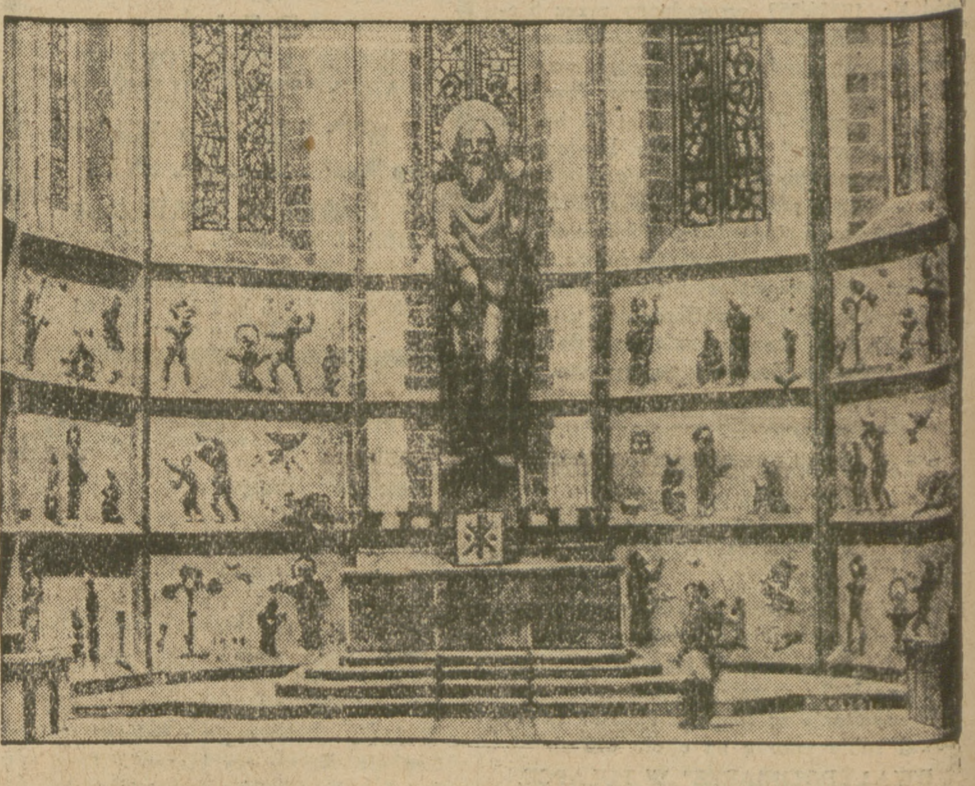
W poniedziałek dn. 19 b. m., o godz. 7 w. w lokalu O.K.R. P.P.S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się Konferencja Przedstawicieli R. D. S. Wzywa się wszystkie R.D.S.-y o wydelegowanie swych przedstawicieli na powyższą Konferencję.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA



W kopalni Kunegundy (na Śląsku) nastąpił w ub. tygodniu straszliwy wybuch gazów ziemnych, 8 robotników poniosło śmierć na miejscu.

NOWOCZESNA SZTUKA KOSCIELNA



W konkursie na projekt ołtarza w kościele św. Pawła w Kolonji pierwszą nagrodę otrzymali rzeźbiarze **Heusler** i **Weber.** Rozstrzygnięcie to oznacza zerwanie z dawną tradycją.

REMBEK. 40)

NAGAN

Powieść.

— Czegóż, bydlaku, nie dasz spokoju nieboszczykowi? — wrzasnął na niego Michalik. — Jeśliby ciebie zabili, toby ci przyjemnie było, jakby cię tak kto potem poniewierał!

Ochendalski uspokoił się i znowu się rozejrzał po twarzach otoczenia, ale nikt już prawie nie zwracał na niego uwagi. Wziął tedy ręką delikatnie za głowę poległego i próbował odwrócić mu twarz, ale zaraz cofnął dłoń — była cała we krwi! Pobladł tak, że doły po ospie na twarzy stały się zupełnie żółte, odwrócił się powoli i odszedł.

Ale natychmiast zawrócił. Znowu podszedł do trupa, zaczął go kopać, tylko już silniej o wiele, krzycząc:

— Franek, ty draniu, coś ty narobił!...

I wybuchnął głośnym płaczem.

W tej chwili na lewem skrzydle działo się coś niezwykłego. Strzelanina wzmogła się tam gwałtownie. Rozległy się krzyki, nawoływania, klątwy Potem dały się słyszeć potężne wrzaski: „Ura! ura!" — i głuchy huk eksplozyj granatów ręcznych... Widocznie bolszewicy rzucili się na bagnety.

Pomianowski wysłał na pomoc zagrożonemu odcinkowi kilkunastu żołnierzy, między innymi Ochendalskiego.

Nagle oba polskie karabiny maszynowe przestały bić.

Do Pomianowskiego skoczył jeden z ich obsługi.

— Panie poruczniku, pan porucznik Sztajnbach zwarjował!

— Co ty wygadujesz? — oburzył się Pomianowski i skoczył w tę stronę.

Sztajnbacha trzymało dwóch żołnierzy. Nie wyrywał im się, toczył tylko wokół strasznemi oczyma. Z otwartych ust ciekła mu po brodzie gęsta ślina.

— A dlaczego nie strzelacie? — zapytał groźnie Pomianowski obsługę.

— Maszynki zdemontowane! Pan porucznik, jak dostał obłąkania, zaczął krzyczeć, że się poddajemy, wyciągnął oba zamki i wyrzucił przez okop — odpowiedziano.

— To odszukać w śniegu i założyć z powrotem!

Na ten rozkaz nikt się nie poruszył. Na przedpiersiu śnieg kipiał poprostu od wściekłego ognia bolszewickich karabinów maszynowych.

Wobec tego Pomianowski odebrał od żołnierza, trzymającego obłąkańca rewolwer tegoż i skierował jego lufę w piersi najbliższego z obsługi.

— Ochendalski — rzekł twardo — pójdziesz po zamki!

Żołnierz spojrzał na niego ponuro.

— Nie potrzebuję, — mruknął — żeby mnie straszyć rewolwerem. Bez tegobym poszedł.

Wolno i niedbale wyszedł z rowu, podniósł wyrzucone części karabinów i wrócił z niemi.

Po chwili obie maszynki nanowo rozpoczęły ogień.

Atak bolszewicki trwał.

Do Pomianowskiego podbiegł znowu jeden z żołnierzy.

— Co tam nowego, Potocki? — zapytał go dowódca.

— Panie poruczniku, mnie tu przysłał kapral Zajączkowski. My siedzimy koło mostu. Bolszewicy chcą przejść rzekę. Dotychczas nie podchodzili, bo się bali swoich granatów, które się rozrywały ciągle na tamtym brzegu, ale teraz, jak usłyszeli atak, nabrali ducha i już dobierają się do kładki.

— Jak nie możecie sobie dać rady, to zrobić ładunek z granatów ręcznych i wysadzić przejście!

— Ale tam tak biją, panie poruczniku, że nie można się nawet pokazać!

— Więc cóż ja poradzę? — wybuchnął Pomianowski. — Może ich w takim razie puścicie? Zrobić ładunek i wysadzić!

— Rozkaz!

Potocki wziął kilka granatów trzonowych, związał je drutem w jeden ładunek i pobiegł z powrotem na stanowisko.

Po pewnym czasie dał się słyszeć huk wybuchu, i z nad rzeki przybiegł do Pomianowskiego kapral Zajączkowski.

— Panie poruczniku, kładka wysadzona! — zaraportował.

— Już? A Potocki został jeszcze na obserwacji?

— Potocki nie żyje! Ledwie wszedł na deski, dostał kulką, zdążył się jeszcze podczołgnąć kilka kroków, zasadził ładunek, wyrwał zapalnik i wyleciał w powietrze razem z kładką.

— Co mówicie? Wyleciał w powietrze?

Nie mógł sobie wyobrazić, żeby Potocki był zdolny do takiego bohaterstwa, żołnierz ten bowiem należał do tego rodzaju ludzi, na których nigdy nie zwraca się uwagi. Ludzi takich uważa się zwykle za niezdolnych do oryginalnych powiedzeń, głębszych myśli, wznioślejszych uczuć, czy śmielszych wystąpień: ich fizjonomja tak fizyczna, jak duchowa, zdaje się zlewć z tłem otoczenia.

Tymczasem bohaterski ten czyn ratował, być może, sytuację, ale zarazem odcinał kompanji odwrót. Teraz, jeśliby wcześniej nie przyszła odsiecz, można było cofać się jedynie przez most i to pod osłoną nocy.

Pomianowski spojrzał na zegarek na ręce: było trzydzieści osiem minut na drugą. Trzeba było czekać do zupełnego zmroku jeszcze przynajmniej sześć godzin.

Leżący na dnie Berezyny, poszarpany trup Potockiego rzucał żywym nieubłagany rozkaz walki.

Zresztą Pomianowski nie myślał jeszcze serjo o opuszczeniu przyczółka: uważał trzymanie tego stanowiska za jedyny cel, jaki mu jeszcze w życiu pozostał. Przychodziły mu coprawda wątpliwości, czy nie popełnił jakiejś omyłki w ujęciu swego obowiązku, czy nie wystawił napróżno swych ludzi na zgubę; bo przecie, gdyby ten przyczółek był ważny dla Polaków, jużby dotąd kontratakowano chyba ze strony pułku; ale odrzucał je z rozpaczą. I tak już cały jego światopogląd walił się w gruzy, jak bombardowane miasto. Pierwszy dzień jego nowego życia nie różnił się w swej treści niczem od wszystkich dni poprzednich. Przestał się już spodziewać, że życie da mu jeszcze szczęście. Wogóle zwątpił w jakikolwiek porządek świata. Sztajnbach! Jakież miejsce Rozum, rządzący światem, wyznacza w jego strukturze obłąkanym?...

Atak trwał ciągle.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5 40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.